www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

27 listopada 2014 czasopismo bezpłatne Nr 47 (736)

www.passa.waw.pl

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!

15% rabatu na pierwszą wizytę u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)

Szczegóły na str. 15

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!

KOMPLEKS SPORTOWY SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

czyt. str. 5

HGW albo Sasin

Czyt. str. 2, 4, 11 i 12

WIEM, ŻE ZDROWO JEM

Czytaj str. 3

Koniec sezonu na Służewcu

Czyt. str. 9 i 13

UCSiR

Twoje Centrum Sportu

HALA SPORTOWA
CENTRUM TENISA STOŁOWEGO
2 SALE TRENINGOWE
SAUNA
SOLARIUM
PARKING

URSYNOWSKIE CENTRUM SPORTU I REKREACJI UCSiR

Centrum Tenisa Stołowego "Hawajska"
ul. Hawajska 7

ZAPRASZAMY!

więcej na www.ucsir.pl

Kradzione rzeczywiście nie tuczy

Dobrze jest zdystansować się od wewnątrzkrajowego zamętu i na to, co dzieje się w Rzeczpospolitej, popatrzeć choć przez chwilę z oddali. No więc zdystansowałem się w ciągu paru dni, żeby odetchnąć z ulgą, uzyskawszy pewność, iż są kraje, w których panuje jeszcze większy rozgardiasz niż u nas. Łażąc po stertach śmieci, zawalających ulice w Dahabie, i rozpychając się pomiędzy włóczącymi się tam kozami, pomyślałem, że w Polsce wcale nie mamy tak źle, jak wynika z ocen wielu naszych czołowych polityków. Życzyłbym tylko rodzimym środowiskom politycznym, żeby potrafiły współżyć ze sobą tak pokojowo, ja to robią Egipcjanie z Beduinami. A jednych i drugich łatwo zrozumieć, skoro pozostają obywatelami państwa, w którym nie bardzo wiadomo kto jest czego właścicielem.

Ten własnościowy burdel od razu skojarzył mi się z tak mocno ostatnio nagłośnioną w Warszawie sprawą spadkowziątki męża i córki pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, którzy – jak wynika ponoć z dokumentów sądowych, przywołanych przez tygodnik „wSieci" – uwłaszczyli się na kradzionym mieniu pożydowskim w postaci kamienicy przy Noakowskiego 16. Tą kamienicą, niczym mieczem, wymachuje obecnie Jacek Sasin, szykujący się do drugiej tury wyborów mera stolicy jako konkurent dotychczasowej prezydentki. I choć zmusił swoją rywalkę, by przedstawiła dokumenty zaświadczające, iż spadkobranie było czyste jak kryształ, to jednak wciąż pozostaje przy swoim. Uważa bowiem, że tego, co w tej wyjątkowo brudnej sprawie najważniejsze, HGW w dostarczonym komplecie dokumentów nie zawarła. Najciekawsze w tym wszystkim wydaje się to, że w publicznych wypowiedziach szefowa miasta podkreśla jedynie całkowitą niewinność małżonka, na którego milionowa własność spadła niemalże wbrew jego intencjom, niczym manna z nieba. Ani razu zaś nie słyszałem z ust pani Hanny, by powiedziała wprost: chodzi o kamienicę, której własność wyłudził tuż po wojnie pewien oszust, który za ten manewr został skazany na osiem lat więzienia.

Nieruchomość, zawsze obwarowana ścisłą dokumentacją, to nie jest pierścionek, który ktoś ukradł i sprzedał komuś innemu. Zatem w całej polemice wokół Noakowskiego 16 jedno nie ulega wątpliwości: to mienie ukradzione żydowskim właścicielom i zapisane następnie w hipotece pod nazwiskiem bodajże wuja pana Andrzeja Waltza, przypadkowo męża prezydentki Warszawy, jak widać nie brzydzącej się majątkiem kradzionym, jeśli to tylko majątek jej życiowego partnera. Przy okazji można się przekonać o prawdziwości porzekadła, że kradzione nie tuczy, bo pani prezydent ostatnio pięknie nam wyszczuplała i złośliwcy, którzy kiedyś przydali jej miano „Bufetowej", powinni teraz wszystko natychmiast odszczekać.

Bo też przy obsadzaniu ważnych stanowisk administracyjnych nie wygląd jest kwestią decydującą, tylko umiejętność podejmowania właściwych decyzji, przygotowanie ogólne i doświadczenie. A nie ulega wątpliwości, że praktykę w rządzeniu miastem HGW już ma. Na stanowisku prezydenta ponosi kolosalną odpowiedzialność i prawdę mówiąc bierze za to wprost śmieszne pieniądze, nieporównywalne z kasą, jaką ciągną chociażby członkowie różnych rad nadzorczych albo – pożal się Boże – profesorowie, z których pracy naukowej nic nie wynika. Z mojego punktu widzenia zatem istotna jest biegłość w sprawowaniu władzy w mieście, bo warszawiakom chodzi o jak największy komfort zamieszkania. Afiliacja polityczna prezydenta stolicy jest im zaś raczej obojętna.

Podobnie jest zresztą z tak dyskusyjnymi wynikami dotychczasowych wyborów samorządowych, zakłóconych awarią elektronicznego systemu liczenia głosów. Żądania, żeby wybory powtórzyć, wysuwają wyłącznie zacietrzewieni politycy, jakkolwiek trudno zaprzeczyć, że w tym wypadku władze państwa nie stanęły na wysokości zadania i z technicznego punktu widzenia doszło do totalnej kompromitacji. Nie pierwszej przecież – wystarczy przypomnieć budowę natychmiast rozpadających się autostrad, miliardy złotych wydawanych na niedopuszczalną tandetę i pozostawienie mnóstwa solidnych podwykonawców na lodzie.

Tegoroczne wybory samorządowe przyniosły łatwo zauważalne zjawisko: wyraźny awans spontanicznie powołanych stowarzyszeń mieszkańców, które w niejednym wypadku niemal równorzędnie konkurowały z komitetami wyborczymi wielkich partii. Bardzo dużo głosów zebrało w Śródmieściu i na Żoliborzu „Miasto jest nasze", Stowarzyszenie Mieszkańców Miasteczka Wilanów, a na Ursynowie dwa komitety sąsiadów: dobrze już znany Nasz Ursynów (7 mandatów w radzie dzielnicy) oraz będąca częścią Inicjatywy Mieszkańców Warszawy i współpracująca ze stowarzyszeniem „Przyjazne Kabaty" – Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa (2 mandaty). W tym ostatnim ugrupowaniu dominują młodzi ludzie, więc tym większe dla nich brawa. Bo tym sposobem w ratuszu przy KEN 61 powiększy się grono przedstawicieli generacji, która tworzy Polskę po nowemu.

W najbliższych latach naszą okolicę czekają rewolucyjne inwestycje, a przede wszystkim przeprowadzenie przez Ursynów i Wilanów trasy ekspresowej (faktycznie autostrady) S-2 oraz budowa lokalnych połączeń obu dzielnic. Dalsza perspektywa to niemal całkowite zabetonowanie podskarpia, od Miasteczka Wilanów aż do Powsina, co radykalnie zmieni charakter zielonego do tej pory terenu. W całym zamieszaniu jakoś nie myśli się o tak potrzebnych w naszej okolicy boiskach piłkarskich, o małym stadionie lekkoatletycznym, a przede wszystkim o chronieniu naturalnego krajobrazu, który w błyskawicznym tempie zanika. Mało kto już pamięta, że dzisiejsze Kabaty nosiły wstępnie miano „Zielony Ursynów". A zieleni tam teraz tyle, co kot napłakał.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Nasz URSYNÓW !!!

Nasz Ursynów – dziękujemy wyborcom!

Szanowni Państwo !

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w wyborach 16 listopada 2014 r. oddali głosy na listę Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Nasz Ursynów.
Zaufanie jakim obdarzyli nas mieszkańcy Ursynowa to wielki zaszczyt, ale i zobowiązanie. Dlatego dołożymy wszelkich starań, aby godnie reprezentować interesy mieszkańców w nowo wybranej Radzie Dzielnicy Ursynów.
Dziękujemy również za spotkania, wszelkie pomysły i uwagi dotyczące problemów naszej dzielnicy, wskazówki, czym powinniśmy się zająć w nowej kadencji oraz za wiele życzliwości z jaką spotkaliśmy się podczas prowadzenia kampanii wyborczej.

Z wyrazami szacunku,
Piotr Machaj – Prezes Stowarzyszenia Nasz Ursynów
Ewa Cygańska, **Teresa Jurczyńska-Owczarek**, **Paweł Lenarczyk, Leszek Lenarczyk, Katarzyna Niemyjska, Piotr Skubiszewski, Goretta Szymańska** – radni

Co się zdarzyło...

Okradła matkę, usłyszała zarzut

Do ursynowskiego komisariatu zgłosiła się mieszanka dzielnicy, która powiadomiła policjantów, ze padła ofiarą kradzieży. Z relacji kobiety wynikało, że na początku listopada zostały jej skradzione pieniądze. Gotówka przechowywana była w zamkniętej szufladzie i wszystko wskazywało na to, że związek z tym przestępstwem może mieć córka zgłaszającej.

Policjanci zatrzymali 34-latkę, która przyznała się do tego czynu. Kobieta tłumaczyła funkcjonariuszom, że potrzebowała pieniędzy i kiedy nadarzyła się okazja, przebywając w mieszkaniu u swojej matki, włamała się do szuflady, gdzie przechowywana była gotówka i ukradła ponad 1.000 złotych. Stróże prawa przedstawili już jej zarzut za to przestępstwo. Może jej grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wręczenie medali przedstawicielom Urzędu Dzielnicy Ursynów

W Natolińskim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste spotkanie Ursynowskiego Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Podczas spotkania wręczono odznaczenia za zasługi przedstawicielom Urzędu Dzielnicy Ursynów.

Odznaczeni przedstawiciele Urzędu Dzielnicy Ursynów:
– Zastępcy Burmistrza Witoldowi Kołodziejskiemu
– Naczelnikowi Wydziału Kultury Dariuszowi Sitterle
– Podinspektorowi Wydziału Kultury

Medale wręczył Pułkownik Józef Oleśnicki – Prezes Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego oraz Przewodniczący Rady ds. Kombatantów przy Marszałku Województwa. Wydarzenie urozmaicił zespół Dur-Moll, który zaprezentował pieśni patriotyczne związane z walką o polską suwerenność w trakcie I wojny światowej oraz szlagiery Dwudziestolecia Międzywojennego. Spotkanie poprowadził Prezes ursynowskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Janusz Maksymowicz.

Wystawa: Kolory Prawosławia. Polska

W Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Kolory Prawosławia. Polska", która dostępna będzie dla zwiedzających w budynku Urzędu Dzielnicy w dniach 20-30 listopada, w dni powszednie, w godzinach pracy Urzędu.

Wystawę otworzył Aleksander Wasyluk, który w kilku słowach opowiedział zebranym o ekspozycji „Kolory Prawosławia. Polska". Następnie wszyscy zgromadzeni wysłuchali referatów ks. Łukasza Leonkiewicza pt. „Kulturotwórcza rola Hagii Sophii" oraz Witalija Michalczuka pt. „Portretowość ikony". Wernisaż uświetnił także występ kameralnego chóru wykonującego muzykę cerkiewną pod dyrekcją Łukasza Hajduczeni.

Mokotów na podium

W ubiegłym tygodniu na boiskach Centrum Futbolu Warszawianka odbył się Mokotowski Festiwal Piłkarski 2014. W Turnieju Dzielnic m.st. Warszawy o Puchar Burmistrza Dzielnicy Mokotów wzięło udział ponad pięćdziesięciu piłkarzy reprezentujących pięć drużyn.

W ramach turnieju rozegrano 19 spotkań, które toczyły się w sportowej atmosferze. W emocjonującym meczu finałowym gospodarze imprezy prowadzili z reprezentacją Dzielnicy Bemowo już 2:0, ale jeszcze w regulaminowym czasie gry rywale doprowadzili do wyrównania, a w dogrywce strzelili decydującą o zwycięstwie w turnieju bramkę. Na podium stanęła również drużyna Białołęki pokonując w meczu o 3.miejsce reprezentację Ochoty 3:2. Najlepsze zespoły i zawodnicy zostali nagrodzeni trofeami oraz okolicznościowymi koszulkami i dyplomami.

WIEM, ŻE ZDROWO JEM

OBIADY DOMOWE
KUCHAREK SZEŚĆ

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ 607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

RESTAURACJA POLECZKA
BEST WESTERN Hotel Poleczki
SYLWESTER 2014
ZAPRASZAMY DO ZABAWY W KLIMACIE LAT 20-TYCH I 30-TYCH!
INFORMACJE I REZERWACJE:
restauracja@hotelpoleczki.pl, tel. 668 045 502

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE
Poniedziałki
- strzyżenie męskie 18 zł
Wtorki, środy, czwartki
- strzyżenie i modelowanie Pań 43 zł
* * *
Intensywna kuracja włosów zniszczonych
* * *
Świąteczna promocja:
W każdą środę trwała 80 zł.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

UCSIR

Ursynowskie Mikołajki 2014

Na dzieci czeka moc atrakcji:
- Spotkanie ze Św. Mikołajem
- Wspólne przygotowywanie ozdób świątecznych
- Pokazy artystyczne
- Iluzjonistka
- Robienie zabawek z balonów przez pomocników Mikołaja
- Punkty malowania twarzy
- Gry, konkursy, dmuchańce oraz warsztaty plastyczne
- Strefa sportowa
- Pokazy jazdy na rolkach i judo
- Słodki poczęstunek i drobny prezent dla każdego dziecka*

30 listopada 2014 r. (niedziela)
w godzinach 10:00-15:00
Arena Ursynów
przy ul. Pileckiego 122

Wszystkie atrakcje GRATIS!

*Uwaga! Liczba prezentów i poczęstunków dla dzieci ograniczona. Decyduje kolejność przybycia na Mikołajki.
WWW.URSYNOW.PL
warszawa.ursynow

Apteka Cosmedica
ul. Beli Bartoka 8, Warszawa (metro Ursynów)
Poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sobota: 9⁰⁰ - 15⁰⁰
www.aptekacosmedica.pl
wszystko dla zdrowia
mamy i dziecka
Dolina Służewiecka
APTEKA
al. KEN
Parkuj i jedź
Beli Bartoka
Metro Ursynów
al. KEN

Platforma Obywatelska
Szanowni Państwo,
bardzo dziękuję wszystkim za poparcie. Otrzymałem 1143 głosy, jest to 12 wynik wśród wszystkich kandydatów na Ursynowie.
Niestety tym razem nie udało mi się zdobyć mandatu radnego Ursynowa, mimo to nadal będę działał na rzecz naszej dzielnicy.
Dziękuję za okazane mi zaufanie i pozdrawiam
Krystian Malesa
BARDZO DZIĘKUJĘ ZA 1143 GŁOSY
Krystian MALESA

W niedzielę 30 listopada wyłonimy w II turze wyborów prezydenta Warszawy na najbliższe cztery lata

Rozjeżdżanie Sasina Waltzem?

Albo na trzecią kadencję zostanie wybrana Hanna Gronkiewicz-Waltz z Platformy Obywatelskiej, albo Jacek Sasin z Prawa i Sprawiedliwości. Wbrew pozorom, szanse są wyrównane, chociaż ona uzyskała w I turze 47,19 proc. głosów, on zaś tylko 27,71 procenta.

Przypomnijmy, że spośród pozostałych kandydatów na prezydenta najlepiej wypadł w I turze burmistrz Ursynowa Piotr Guział, który jako reprezentant Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej zyskał poparcie 8,54 proc. elektoratu, a w obliczu finalnego etapu wyborczego poprosił swoich zwolenników o głosowanie na Jacka Sasina. Za HGW najbardziej przemawiają potężne inwestycje ostatnich lat oraz fakt, że będąc wielkorządcą administracyjnym i partyjnym (jako wiceprzewodnicząca PO) mogła w minionych kadencjach zapewnić masie ludzi mniej lub bardziej intratne posady i ci ludzie wraz z rodzinami na pewno będą na nią głosować.

Sasinowi przyświeca zapewne wprost przeciwny cel, czyli ruszenie z posad tej armii popleczników HGW. Wydaje się, że naturalną rzeczy koleją za Sasinem powinni teraz stanąć murem nie tylko wyborcy Guziała, lecz także innych kandydatów pokonanych przez czołowy duet w I turze. Jeśli za finalistą z PiS pójdą dodatkowo sympatycy Przemysława Wiplera z Nowej Prawicy (4,21 proc. głosów), Sebastiana Wierzbickiego z SLD Lewica Razem (4,14), Joanny Erbel z Zielonych (2,41) i samotnika Andrzeja Rozenka (2,28), Hanna Gronkiewicz-Waltz może znaleźć się w kłopotach. Tyle że trzeba sobie zdawać sprawę, iż w drugiej turze do urn chętniej pójdą przede wszystkim jej zwolennicy, którym zależy chociażby na obronie posad.

Kim są kandydaci na prezydenta Warszawy i jaki mają program?

HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ (ur. w 1952 w Warszawie), córka stołecznego adwokata, uczestnika Powstania Warszawskiego. Profesor nauk prawnych, w latach 1992-2001 prezes Narodowego Banku Polskiego, przewodnicząca Rady Polityki Pieniężnej (1998-2001), wiceprezes Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (2001-2004), od 2006 pełniąca obowiązki prezydenta Warszawy. W okresie 2001-2004 posłanka na Sejm. Za czasów PRL była w gronie osób zakładających NSZZ Solidarność na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Legitymacja, jak widać, znakomita. A przypomnieć jeszcze wypada, że na stanowisko prezesa NBP rekomendował ją sam prezydent Rzeczypospolitej Lech Wałęsa. Później sama kandydowała (bez powodzenia) na prezydenta Polski. Jak sama stwierdziła, do wkroczenia na niwę polityki namówił ją Duch Święty.

W priorytetowych założeniach na przyszłą kadencję HGW przewiduje między innymi:

– budowę 11 stacji II linii metra

– rozbudowę i modernizację szpitali wolskiego, bielańskiego i praskiego oraz rozpoczęcie budowy Szpitala Południowego na Ursynowie

– budowę obwodnicy śródmiejskiej

– zbudowanie 200 km nowych ścieżek rowerowych

Obietnice związane ze Szpitalem Południowym składa od swojej pierwszej kadencji. Ostatnio wreszcie doprowadziła do wyboru lokalizacji – obok Centrum Onkologii, co wywołało gwałtowny, jak najsłuszniejszy protest kierownictwa tej placówki. Pod rządami HGW nie udało się wprowadzić w Warszawie przepisów nowej ustawy „śmieciowej". Rok temu odbyło się zorganizowane przez Warszawską Wspólnotę Samorządową referendum w sprawie odwołania HGW. Zbyt niska frekwencja (około 27 procent) sprawiła, że do odwołania nie doszło, jakkolwiek ponad 94 proc. głosujących opowiedziało się za odwołaniem.

JACEK SASIN (ur. w 1969 w Warszawie). Ukończył studia na wydziale historii na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2011 poseł na Sejm. Był doradcą prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i zastępcą szefa jego kancelarii, a także wojewodą mazowieckim. Pełnił też funkcje kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w dzielnicy Śródmieście. Jako wojewoda zarządził w 2007 wygaszenie mandatu prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz w związku z niezłożeniem w terminie oświadczenia majątkowego jej męża. Ostatnio domagał się pełnego wyjaśnienia detali, związanych z odziedziczeniem przez rodzinę HGW kamienicy przy Noakowskiego 16, ukradzionej rodzinie warszawskich Żydów przez oszusta, skazanego za to na osiem lat więzienia. W złożonym wyjaśnieniu pani prezydent pominęła najważniejsze, jego zdaniem, kwestie prawne, zamazując nieetyczny charakter spadkobrania.

W swoim programie wyborczym Jacek Sasin szczególnie akcentuje:

– konieczność znacznie większego łagodzenia przez administrację Warszawy skutków tzw. dzikiej reprywatyzacji, wynikającej ze sławetnego „dekretu Bieruta" i doprowadzenie do uchwalenia kompromisowej specustawy reprywatyzacyjnej dla stolicy

– natychmiastowe powstrzymanie podwyżek podatków i opłat, zwłaszcza komunikacyjnych (bo za kadencji HGW bilety podrożały o 70 proc., a czynsze w lokalach komunalnych niekiedy nawet o 290 proc.)

– zmniejszenie liczby urzędników stołecznej administracji, których za czasów HGW przybyło aż 2000

– zerwanie z praktyką prostej sprzedaży miejskiego majątku dla pokrycia bieżących potrzeb finansowych (przykład SPEC)

– zerwanie z komercjalizacją jako jedynym instrumentem organizowania publicznej służby zdrowia

Niechętni Sasinowi zarzucają mu, że proponuje publiczny transport w mieście za darmo i pytają, skąd wziąć na to pieniądze. W praktyce jednak może się okazać, że program Sasina spodoba się większości głosujących w drugiej turze. HGW ujmuje swoje postulaty w ekspresyjnym skrócie, zaznaczając, że chce przegnać z Warszawy Bieruta i Janosika, co jest aluzją do wspomnianego dekretu i tzw. janosikowego, czyli daniny bogatszych aglomeracji na rzecz uboższych.

Warszawiacy mają w niedzielę wolny wybór i albo znowu opowiedzą się za Hanną Gronkiewicz-Waltz, albo wybiorą Jacka Sasina. Tertium non datur.

Rafał Kos

Rozśpiewany wieczór

Jeszcze chyba nigdy użycie liczby mnogiej w nazwie cyklu koncertów: Marek Majewski i jego goście", organizowanych w Domu Sztuki SMB „Jary" na Ursynowie, nie było tak adekwatne do sytuacji, jak na koncercie, który odbył się w miniony poniedziałek.

Majewskiemu towarzyszyło bowiem aż czworo wykonawców – nie tylko Danuta Błażejczyk i Wojciech Gęsicki, których zapowiadano na afiszach, ale również Rafał Grząska i Piotr Zubek. Z tej piątki (wliczając Majewskiego) tylko Grząska nie śpiewał, ale za to wirtuozersko zagrał na akordeonie „Libertango" Astora Piazzoli i walca „Pod dachami Paryża".

Danuta Błażejczyk i Marek Majewski nie wymagają pochwał. To samo można powiedzieć o Wojciechu Gęsickim, lecz że chyba nie jest on tak dobrze znany jak tamtych dwoje artystów, warto poświęcić mu więcej miejsca. Zwłaszcza, że okazał się rewelacją wieczoru.

Olbrzym (ponad dwa metry wzrostu), do tego o wielkiej posturze, wydobywał z siebie głos niski rzecz jasna, niemniej brzmiący subtelnie, pasujący do poetyckich, dowcipnych, wolnych od wulgarności piosenek, które bardzo melodyjnie śpiewał, często razem z publicznością. Pozytywną sensację wywołał też trzynastoletni uczeń Danuty Błażejczyk, uczestnik telewizyjnej „Bitwy na głosy" sprzed kilku sezonów, Piotr Zubek. Ładnie, czysto zaśpiewał balladę Bułata Okudżawy „A przecież mi żal". Piotr to były uczestnik warsztatów babiarskich w Domu Sztuki – jaki ten świat mały!

Koncert – sfinansowany, jak cały cykl „Marek Majewski i jego goście" – ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy – skończył się po bitych dwóch godzinach, bo właściwie każdy wykonawca był proszony przez słuchaczy o „jeszcze jedną piosenkę", co przeważnie kończyło się na jeszcze dwóch albo trzech.

„A przecież nam żal", że kiedyś musiały zabrzmieć ostatnie dźwięki koncertu – powiedzieliby ci, którzy się nań wybrali do Domu Sztuki. Nie martwcie się Państwo – już 8 grudnia kolejne spotkanie z Markiem Majewskim i jego gośćmi, którymi tym razem będą artyści

z olsztyńskiego kabaretu „Czerwony Tulipan". Bezpłatne karty wstępu będą wydawane w kasie Domu Sztuki od czwartku, 4 grudnia, od godziny 17.00.

BAW

Obraz i grafika do domu

Na ciekawy pomysł wpadł nasz redakcyjny kolega artysta plastyk Jurek Derkacz. Do Galerii Parafialnej Betania znajdującej się przy kościele św. Tomasza Apostoła, zaprosił artystów plastyków i amatorów ze swoimi pracami.

Powstał w ten sposób ciekawy zestaw prac, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Ponieważ ekspozycja ma charakter kiermaszu, można za nieduże pieniądze kupić coś na prezent mikołajkowy, świąteczny, lub do własnego domu. Artysta plastyk Grzegorz

Kierzkowski w swojej ofercie, proponuje wykonanie portretów techniką pasteli. Próbki swoich możliwości pokazał na tej ekspozycji. Szkło artystyczne, w postaci małych obiektów, to domena Tomasza Łączyńskiego. Miłośników koni, może zaspokoić swoimi grafikami i rysunkami Jurek Derkacz. Warto więc wybrać się do tej galerii, prowadzonej przez Jadwigę i Tadeusza Petrażyckich, by nie tylko kupić obraz i grafikę, ale i popatrzeć na prace popijając herbatę lub kawę.

Kiermasz czynny jest w listopadzie od środy do soboty w godzinach 15.00 – 18.00. W niedziele od 9.00 – 15.00. W grudniu galeria czynna będzie od godz. 11.00 do 18.00.

Redakcja

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

info@obiektysportowe.sggw.pl

www.obiektysportowe.sggw.pl

Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadczącą swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. To wszystko znajdą Klienci, którzy odwiedzą Obiekty Sportowe SGGW przy ulicy Ciszewskiego 10. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym lądowiskiem. Nasza oferta uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, seniorów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Fitness

W ofercie kompleksu sportowego SGGW jest także godna polecenia siłownia z najlepszym sprzętem firmy Olimp i Techno-Gym przystosowana zarówno dla kobiet jak i mężczyzn oraz sala do aerobiku na której odbywają się zajęcia min.: step, body shape, ABT/TBC, cardio jak również bardziej spokojne zajęcia ogólnorozwojowe czy pilates.

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni. Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na naszej stronie internetowej zaś wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: info@obiektysportowe.sggw.pl

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Administracja Obiektów Sportowych
ul. Ciszewskiego 10, 02-786 Warszawa

Informacje oraz rezerwacja
tel. (022) 5931283 , (022) 5931281
e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

Obiekty są czynne:
od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 6:45-22:45
(ostatnie wejście na pływalnię – 21:30)

Dlaczego wybory budzą tyle wątpliwości i sporów?

Bo stwarzają szansę manipulacji

W wyniku zmian ustrojowych, które nastąpiły po pamiętnych, pierwszych (pół) wolnych wyborach w dniu 4 czerwca 1989 r., kolejnym istotnym krokiem na drodze budowy systemu demokratycznego było odrodzenie samorządu terytorialnego.

Nastąpiło to w 1990 r. po wprowadzeniu zmian w ówczesnej Konstytucji (Dz.U. 1990, nr 16, poz. 94), a następnie uchwaleniu 8 marca 1990 r. ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95). W ustawie tej zadecydowano m.in., że „kadencja rady gminy trwa 4 lata licząc od dnia wyborów" (art. 16). Pierwsze wybory odbyły się 27 maja 1990 r. Drugie wybory samorządowe odbyły się 19 czerwca 1994 r. Trzecie miały natomiast miejsce 11 października 1998 r. O przesunięciu wyborów o cztery miesiące zadecydowały władze naszego państwa. Rady gmin przestały funkcjonować 19 czerwca 1998 r., natomiast zarządy gmin pracowały przez kolejne cztery miesiące bez „uchwałodawczej i kontrolnej" funkcji rad. Czwarta kadencja samorządowa rozpoczęła się wyborami w dniu 27 października 2002 r.; piąta – 12 listopada 2006; szósta 21 listopada 2010 r.

Jak z powyższego widać, dotychczas wybory odbywały się po czterech latach i kilku – kilkunastu dniach. Wyjątkiem był rok 1998, gdy z woli wówczas rządzącej ekipy rady „rozgoniono", natomiast zarządom gmin pozwolono pracować bez nadzoru rad. Ostatnie wybory odbyły się 16 listopada, czyli – formalnie rzecz biorąc – kadencja samorządowa została skrócona o pięć dni. Nie ma to oczywiście praktycznego znaczenia, ale fakt jest faktem. Opisane przypadki – moim zdaniem – świadczą o tym, że władze państwowe już wcześniej manipulowały terminami wyborów, dostosowując je do swoich potrzeb. Uważam, że wiosenne terminy wyborów samorządowych są znacznie lepsze niż jesienne. Na wiosnę, lub wczesnym latem łatwiej można przeprowadzić kampanię wyborczą, a wybrane rady mogą uchwalić budżet na kolejny rok, a więc budżet, które będą same realizować. Jesienne terminy wyborów nie dają tych możliwości.

W wyborach samorządowych 2014 r. zastosowano kilkunastostronicowe broszury w charakterze kart wyborczych. Uważam takie rozwiązanie za nieprawidłowe i szkodliwe dla demokracji. Moim zdaniem, jest to zgodne z prawem, ale jest to jednocześnie dyskretny i skuteczny sposób wpływania na wynik wyborów. Na Ursynowie w wyborach do Rady m.st. Warszawy broszura liczyła 13 kartek. Na pierwszej przedstawieni byli kandydaci Komitetu Wyborczego „Demokracja Bezpośrednia". Na drugiej – kandydaci „Prawa i Sprawiedliwości', a na trzeciej „Platformy Obywatelskiej". Mój komitet – „Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej" znalazł się na dziewiątej karcie. Jestem przekonany, iż mało który z wyborców miał siłę przeczytać kolejne karty, toteż – jak sądzę – skreślał kandydatów z pierwszych dwóch – trzech stron. To rozwiązanie, chociaż stosowane już wcześniej, wyraźnie preferuje komitety z pierwszych kart owej wyborczej broszury. Jestem przekonany, iż niebywały sukces Polskiego Stronnictwa Ludowego jest wynikiem faktu, iż wylosowało ono numer jeden na listach wyborczych, W związku z powyższym kandydaci PSL byli na pierwszej karcie wyborczych broszur, a więc najbardziej eksponowani. Jestem przekonany, iż bardziej demokratycznym sposobem jest wydrukowanie nazwisk kandydatów wszystkich komitetów wyborczych na jednej dużej karcie, co nie faworyzuje nikogo. Takiego rozwiązanie jednak nie zastosowano, chociaż wcześniej wielokrotnie było praktykowane.

FOTO LECH KOWALSKI

W publikatorach wiele się mówi o możliwości sfałszowania wyborów. Na ten temat mam własne zdanie oparte o doświadczenia. Otóż w 1998 r. kandydowałem do Rady Warszawy. W powyborczy poniedziałek obszedłem najbliższe punkty wyborcze sprawdzając swój wynik na wywieszonych ogłoszeniach. Krążąc tak spotkałem kolegę, który także był zainteresowany wynikami. Poszliśmy więc razem do jednego z punktów, które wcześniej odwiedziłem. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że wywieszony wynik jest inny od oglądanego wcześniej. Nie wykonałem wcześniej fotografii, nie miałem więc żadnego dowodu. Nie mogłem zakwestionować nowego wyniku. Postanowiłem jednak osobiście przekonać się, czy istnieje możliwość manipulowania przy wynikach. Przy kolejnych – tym razem parlamentarnych – wyborach zgłosiłem się do komisji wyborczej. Byłem tam od początku do końca i z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że (w niewielkim zakresie) istnieje możliwość fałszowania wyników. Możliwość taka wynika z faktu, iż wyborcy często wrzucają do urn pewną liczbę kart bez skreśleń.

Takie karty – przy złej woli nieuczciwych członków komisji – mogą być dyskretnie uzupełnione krzyżykiem. Istnieje także teoretyczna możliwość dopisania do kart dodatkowego krzyżyka, co automatycznie czyni kartę nieważną. Tak więc rzetelność wyborów zależy w dużej mierze od uczciwości członków komisji. Tego typu manipulacje nie mają większego znaczenia w wyborach prezydenckich, czy parlamentarnych, ale w wyborach samorządowych nawet kilka głosów decyduje o losie kandydata. Uważam, iż przyjęte założenie o bezinteresowności i uczciwości wszystkich członków komisji nie jest racjonalne. Powinniśmy mieć mechanizm, który wyklucza możliwość fałszowania wyników w trakcie obliczania. Takim mechanizmem jest coraz popularniejszy na świecie całkowicie automatyczny proces zliczania głosów. Zastanawiam się tylko, dlaczego nasi politycy (wszystkich opcji) są bardzo niechętni możliwości wprowadzenia takiego systemu w Polsce.

O tym, że dzieją się cuda nad urną – moim zdaniem – świadczy fakt, że w kilku ostatnich wyborach samorządowych w Warszawie, wyniki głosowania ze stolicy docierały do Państwowej Komisji Wyborczej jako ostatnie. Fakt ten można łatwo potwierdzić. Uważam, iż wynikało to z działań celem „legalizacji" wyników. Twierdzę tak, albowiem we wspomnianych wyborach w 1998 r. otrzymałem jednoznaczną propozycję zdobycia mandatu po wpłaceniu określonej kwoty. Wydawało mi się to absurdem, ale przyglądając się procesowi spływania wyników, doszedłem do wniosku, że to opóźnienie nie jest przypadkowe. Jeżeli bowiem doszło do takiej transakcji, należało poczynić działania celem „zalegalizowania" nowego wyniku, a to wymaga czasu. Później nie byłem zainteresowany sprawą i nikt mi nie składał podobnych propozycji, ale przesyłanie wyników z warszawskich komisji wyborczych, jako ostatnich – wielokrotnie jeszcze się zdarzało.

Uważam, iż na bazie obecnych perypetii z ustaleniem wyników wyborów samorządowych powinniśmy (jako państwo) zdecydować się na radykalne rozwiązanie, czyli przejście na całkowicie zautomatyzowany elektroniczny system głosowania i ustalania wyników tego głosowania. Chodzi mi o całkowite (albo prawie całkowite) wyeliminowanie czynnika ludzkiego z czynności związanych z procesem ustalania wyników. Jest to technicznie możliwe, a ewentualne wprowadzenie takiego systemu zależy tylko od polityków. Popatrzmy więc – z tego punktu widzenia – przedstawiciele których ugrupowań politycznych są największymi wrogami takiego rozwiązania. Wnioski mogą być bardzo interesujące i dające do myślenia.

Lech Królikowski

Autor jest cenionym varsavianistą, przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów z ramienia stowarzyszenia Nasz Ursynów.

Lotnisko Chopina gotowe na zimę

Służby Lotniska Chopina zakończyły przygotowania sprzętu do zimowego utrzymania lotniska. Warszawski port dysponuje najnowocześniejszym w Polsce sprzętem do odśnieżania i jest w stanie zapewnić utrzymanie ciągłości ruchu samolotów nawet przy obfitych opadach.

Do Akcji Zima w sezonie 2014/15 Służba Utrzymania Lotniska przystępuje z dziesięcioma nowoczesnymi zestawami odśnieżającymi MB2041/Overasen (każdy zestaw składa się z pługa lemieszowego o szerokości roboczej 6,8 m, szczotki czyszczącej oraz silnej dmuchawy powietrza). Płyty postojowe i drogi kołowania odśnieżane będą sześcioma zestawami starszego typu oraz pięcioma oczyszczarkami kompaktowymi oraz dużą zraszarką Damman o rozpiętości ramion do 45 metrów. Pozwala to na oczyszczanie dróg startowych w jednym przejeździe w ciągu zaledwie 25-30 min. Ponadto do dyspozycji Służby Utrzymania Lotniska jest jeszcze 41 innych maszyn i urządzeń.

– Do obsługi tego sprzętu mamy grupę wszechstronnie wyszkolonych i doświadczonych pracowników. Do kolejnej zimy jesteśmy dobrze przygotowani i zapewniam, że podejmiemy wszystkie możliwe i zależne od nas działania, aby pasażerowie i towary przewożeni samolotami docierali i odlatywali z Warszawy na czas i bez zakłóceń – mówi Radosław Paruzel, zastępca dyrektora Lotniska Chopina.

W przewidywaniu warunków atmosferycznych na lotnisku pomaga jeden z najnowocześniejszych w Europie systemów typu Ice Alert. Składa się na niego sześć stacji pomiarowych rozmieszczonych na obydwu drogach startowych. Każda z nich jest wyposażona w unikalne w skali światowej i opatentowane aktywne zespoły czujników stanu nawierzchni (BOSO i ARCTIS) oraz analizatory gromadzonych danych. Prognozują one z dużym prawdopodobieństwem termin wystąpienia oblodzenie nawierzchni. Jest to możliwe dzięki komputerowej (automatycznej) analizie wielu parametrów m.in. temperatury powietrza, nawierzchni, wilgotności nawierzchni, wilgotności względnej powietrza, ilości i rodzaju opadów atmosferycznych itp.

– Dzięki możliwości przewidywania wystąpienia gołoledzi możemy zawczasu temu przeciwdziałać poprzez podawanie przeciwodlodzeniowych środków chemicznych – powiedział na zakończenie Radosław Paruzel.

yby

Spotkanie z Józefem Wilkoniem i Sylwią Lorenc

W najbliższym i ostatnim w tym roku spotkaniu z cyklu „Zmysły Sztuki", w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie gościć będą: Józef Wilkoń – wybitny ilustrator, artysta malarz, rzeźbiarz oraz Sylwia Lorenc – znakomita flecistka.

Przewidziana dyskusja m.in. na temat inspiracji ze świata przyrody, ale i o oddaleniu człowieka od naturalnego środowiska, a także o pielęgnowaniu w sobie dziecka. W kontekście słów Pabla Picassa: „Każde dziecko jest artystą. Oraz znaczeniu talentu i pracy w jego rozwoju.

Zmysły Sztuki to cykl spotkań artystyczno-edukacyjnych odbywających się w Oficynie Kuchennej. Są prezentacją różnych dyscyplin artystycznych połączoną z dyskusją na temat zasad jej tworzenia. Muzeum Pałac w Wilanowie serdecznie zaprasza!

Uczestnicy spotkań z cyklu Zmysły Sztuki dowiedzą się, jak i skąd czerpane są inspiracje i jak wygląda warsztat twórcy. Spotkania, odbywają się w swobodnej kawiarnianej atmosferze, są miejscem wymiany myśli pomiędzy artystami i publicznością.

Dyrektor Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie Paweł Jaskanis zaprasza 27 listopada (czwartek) 2014r., na godz. 19, do Oficyny Kuchennej, na terenie Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, ul. St. K. Potockiego 10/16.

Kuratorem projektu i moderatorem spotkań jest artysta plastyk Andrzej S. Grabowski.

Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona.

MM

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

URSYNOWSKIE DNI SENIORA

Piątek, 28.11., godz. 18.00
Natoliński Ośrodek Kultury, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 648 65 81
Koncert pt.

ECH, RAZ JESZCZE RAZ... - BALLADY I ROMANSE CYGAŃSKIE

w wykonaniu:
Fainy NIKOLAS - śpiew, gitara,
Jewgienija Fomienki - gitara, **Pawła Leszczyńskiego** - akordeon, **Benjamina Marhula** – skrzypce

Sobota, 29.11., godz. 18.00
Dom Sztuki, ul. Wiolinowa 14, tel. 22 643 79 35
Recital pt.

PIOSENKI JERZEGO WASOWSKIEGO

w wykonaniu:
Ewy KONSTANCJI BUŁHAK
Andrzej Jagodziński - fortepian

Niedziela, 30.11., godz. 18.00
Dom Kultury „Imielin", ul. Dereniowa 6, tel. 22 641 19 15
Koncert pt.

MIŁOŚĆ NA PIĘCIOLINII

w wykonaniu:
Ewy KUKLIŃSKIEJ i **Tomasza STOCKINGERA**

Na wszystkie koncerty obowiązują bezpłatne karty wstępu, które można wcześniej odbierać w domach kultury.
Szczegóły kolportażu kart wstępu w placówkach.

Koncerty sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

WWW.URSYNOW.PL
warszawa.ursynow

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza ...

III URSYNOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

30 listopada, godz. 16.00
Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego
Aleja Komisji Edukacji Narodowej 101

Dobre bo polskie

CAMERATA VISTULA
– sekstet smyczkowy Andrzeja Wróbla
Elżbieta Adamczyk – sopran
Sebastian Adamczyk – organy

30 listopada, godz. 19.00
Kościół pw. Ofiarowania Pańskiego
ul. Stryjeńskich 21

Spotkanie ze szklaną harfą

GLASSDUO – Anna i Arkadiusz Szafrańcowie
Tytus Wojnowicz – obój
Jakub Garbacz – pozytyw

Prowadzenie koncertów:
Wojciech Włodarczyk
Kierownictwo artystyczne Festiwalu:
dr hab. Jan Bokszczanin

WWW.URSYNOW.PL
warszawa.ursynow

Herbaty i słodycze na specjalne okazje – bogata oferta sklepu na Bazarku Kabackim

Herbaty nie tylko Słodko Słodkie

Ideę Terroir powołali do życia dwunastowieczni mnisi z Burgundii, którzy jako pierwsi dostrzegli zależność pomiędzy miejscem uprawy winorośli a smakiem, kolorem i mocą gotowego wina.

W przypadku herbaty określenie Terroir dotyczy wpływu, jaki warunki środowiska wywierają na uprawiane rośliny: położenie plantacji, ekspozycja, gleba i geologia, klimat i lokalne warunki pogodowe.

Ilustracją tutaj jest herbata cejlońska Watte. Ran Watte, uprawiana na dachu świata na wysokości 1800m w górnych partiach gór Sri Lanki, charakteryzuje lekkość i jasna złota barwa, nizinną Yata Watte uprawianą w gorącym i wilgotnym klimacie na wysokości 350 m nad poziomem Oceanu, jest ciężka, dojrzała, kremowa w smaku i esencjonalna. Odmiany Uda i Meda to smakowe doświadczenie pośrednich wysokości.

Od dawna do herbaty dodaje się płatki kwiatów, owoce i przyprawy od których herbata uzyskuje charakterystyczny aromat i smak. Godną polecenia na różne pory dnia jest seria herbaty Oriental Collection. Przykładem jest Magic Night z dodatkiem chabru, żurawiny oraz niebieskiej malwy i owoców. Kompozycję smakową i zapachową idealnie dobrano do potrzeby wieczornego wyciszenia się. Russian Caravan to czarna herbata z dodatkiem słodu, której koncepcja pochodzi z czasów przewożenia chińskich herbat do Europy przez góry, karawanami ,na wielbłądach. W trakcie podróży nabierała charakterystycznego aromatu. Zimowe dni nie powinny obejść się bez Masala Chai.

Codziennie na stacjach kolejowych Indii, wallahs chai sprzedają masala chai w małych filiżankach z gliny. Dostępne są mieszanki różnych producentów tego smakołyku w tym wersja mieszanki czarnej herbaty z intensywnym aromatem cynamonu, goździków, imbiru, kardamonu i pieprzu czarnego, która uzyskała Great Taste Award . Nasz przepis na ciekawe doznanie smakowe to bardzo esencjonalny napar masali podany pół na pół z gorącym mlekiem i mocno osłodzony, gwarantuje rozgrzewające działanie. Ciekawym przykładem herbaty jest Milk Oolong , czyli kompromis pomiędzy herbatą zieloną a czarną. Warto wspomnieć o jeszcze o aromatycznych mieszankach owoców i ziół do zaparzania. Hitem jest herbatka z naturalną Echinaceą z dodatkiem imbiru, trawy cytrynowej, kwiatu lipy i trawy cytrynowej. Jej napar szczególnie polecamy na okres jesiennej słoty i przeziębienie. O wyjątkowości herbaty można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie ręcznie zebrana, starannie przetworzona i od razu zapakowana w miejscu zbiorów – tylko wtedy zachowa swoje rozpoznawalne cechy. Mawia się, że herbata to dzieło hojnej natury i mistrzowskiej ręki człowieka.

Aby herbata była perfekcyjnie przygotowana niezbędne są: dobra woda tylko raz przegotowana oraz czajniczek z zaparzaczem. Czarne herbaty powinny być zalewane wrzącą wodą, zielone wodą o temperaturze 70 stopni Celsjusza. W każdym przypadku liście herbaty nie mogą zbyt długo przebywać w wodzie.

Sklep SŁODKO SŁODKI specjalizuje się w sprzedaży nie tylko oryginalnych słodkości ale też przyjemności jaką są oryginalne i markowe herbaty , pakowane w miejscu ich zbioru i dostarczane przez najlepsze firmy na światowym rynku. W ofercie posiadamy duży wybór mieszanek przygotowanych specjalnie na okres świąteczny w bardzo dekoracyjnych opakowaniach.

słodko słodki
czekolada, cukierki, ciastka, kawy okolicznościowe
Słodko Słodki
ul. Wąwozowa 36 / 35
(alejka zielona)
02-796 Warszawa
tel. 601 334 585
pon.-pt. 10-19, sob. 9-14

Nowe rondo przy Herbsta i Romera

Ni piątek, 21 listopada zostało oddane do użytku kierowcom nowe rondo na skrzyżowaniu ul. Herbsta i Romera. Budowa ronda to efekt moich dwuletnich starań o poprawę bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za pomoc przy realizacji tego projektu Panu Burmistrzowi Piotrowi Guziałowi, jego zastępcy Lechowi Skowronowi oraz pracownikom Wydziału Infrastruktury Urzędu Dzielnicy Ursynów. Koszt budowy ronda wyniósł ponad 580.000 zł.

Paweł LENARCZYK
Radny Dzielnicy Ursynów
www.lenarczyk.pl

Ulica Poloneza

12 listopada został oddany kierowcom do użytku ostatni wyasfaltowany fragment ul. Poloneza od Cmentarza Grabowskiego do ul. Poleczki. Tym samym cała ulica Poloneza na odcinku od ul. Ludwinowskiej, aż do ul. Poleczki została wyasfaltowana. Prace nad wyasfaltowaniem ulicy Poloneza rozpoczęły się w 2013 roku i zostały podzielone na 5 etapów. W tym czasie wraz z Zarządem Dzielnicy Ursynów i pracownikami Wydziału Infrastruktury staraliśmy rozwiązać trzy kluczowe elementy: uzyskać zgody właścicieli terenów pod ulicę, zgoda Ministerstwa Spraw Zagranicznych i związane z tym procedury oraz uzyskanie finasowania na tę inwestycję. Dzięki pomocy i zaangażowaniu Burmistrza Piotra Guziała i Lecha Skowrona, przy moim wsparciu udało się przezwyciężyć wszystkie te niedogodności i doprowadzić do końca budowę ulicy Poloneza. Należy podkreślić, że to właśnie w tej kadencji rady Dzielnicy Ursynów, która obecnie dobiega końca, udało się położyć asfalt na odcinku od ul Ludwinowskiej, aż po ul. Poleczki, a co nie udało się zrobić wcześniejszym ekipom sprawującym władzę na Ursynowie. Koszt położenia asfaltu na ponad 1200 metrach ul. Poloneza wyniósł w sumie około 1 miliona złotych.

Leszek LENARCZYK
Radny Dzielnicy Ursynów

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOTÓW RASOWYCH
6-7 GRUDNIA 2014
miejsce wystawy:
HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
ARENA URSYNÓW
ul. Pileckiego 122, Warszawa
EKKR FPL
WYSTAWA CZYNNA:
SOBOTA 10.00 - 17.30
NIEDZIELA 9.30 - 17.00
ATRAKCJE WYSTAWY:
wybór najładniejszego kota wystawy
stoiska z art. zoologicznymi i upominkami
kącik dla dzieci:
konkursy plastyczne i malowanie buziek
kawiarenki oraz barek
URSYNÓW
PATRONAT HONOROWY BURMISTRZA DZIELNICY URSYNÓW
DLA CZYTELNIKÓW, KTÓRZY ZADZWONIĄ 4 GRUDNIA W GODZ. 12:00-12:30 POD NR TELEFONU 22 649-71-65
REDAKCJA PASSY MA KILKA DARMOWYCH ZAPROSZEŃ NA WYSTAWĘ.

IMAKO Agencja Reklamowa
BANERY
SZYLDY
KASETONY
imako@imako.com.pl
606 528 720

Pani

Teresie Pawłowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

Zarząd oraz koleżanki i koledzy z SMB „Imielin”

Sezon Wyścigowy 2014 pod lupą Tygodnika Passa

Najlepsi na Służewcu w tym sezonie

Tygodnik Passa, który nieprzerwanie od ponad 13 lat szczegółowo relacjonuje przebieg służewieckich mityngów, corocznie publikuje własne skwitowanie sezonu.

Nie jest to jednak championat, w którym zwyciężają posiadacze największej liczby zwycięstw w poszczególnych kategoriach. Kwitując sezon nie kierujemy się wyłącznie liczbami, nasze kryteria to także jeździecka rzetelność, talent i skuteczność, a w przypadku trenerów również jakość udzielanych graczom w Internecie informacji o własnych koniach.

Trenerem Roku 2014 jest według Passy pan Maciej Janikowski, któremu naszym zdaniem należy się ten laur za wytrenowanie wspaniałego araba Arash, jak również za spektakularne sukcesy trenowanych przez niego dwuletnich koni pełnej krwi. Ma on w stajni 11 dwulatków, które w sumie odniosły aż 16 zwycięstw, tak w wyścigach grupowych, jak i poza grupami. Ogierek Va Bank lekko wygrał trzy gonitwy nie zaznając w swojej krótkiej karierze goryczy porażki.

Wybierając Konia Roku stanęliśmy przed dylematem, czy więcej ważą wygrane przez klacz Greek Sphere ze stajni Andrzeja Walickiego Derby i Wielka Warszawska, czy też pasmo sukcesów Arasha, który wygrał w kapitalnym stylu sześć wyścigów z rzędu, w tym cztery gonitwy najwyższych kategorii i jest koniem niepokonanym. Uznaliśmy, że klacz jest wyścigową znakomitością, ale Arash to koń zjawiskowy jaki pojawia się na torze raz na wiele lat. Stąd nasza decyzja.

Kolejne kategorie to Jeździec Roku. Czeski internacjonał Tomaš Lukašek w tym sezonie bardzo często gościł na służewieckim hipodromie. Jesienią wielu graczy wyrażało opinię, że wystarczyło grać Czecha na każdym koniu, aby zakończyć sezon na plusie. Techniką jazdy, umiejętnościami, zmysłem taktycznym i rzetelnością Tomaš bije na głowę służewieckich rywali, dlatego też jego nominacja w tej kategorii wydaje nam się oczywista. Amazonka Roku i Rewelacja Jeździecka Roku to w obu przypadkach Joanna Wyrzyk, rozpoczynająca dopiero karierę na torze córka trenera Adama Wyrzyka. Ta młoda urodziwa dama jest wielkim talentem i zapowiada się na rasową dżokejkę. Hodowcą Roku jest w naszej opinii Zbigniew Górski, hodowca i właściciel zjawiskowego Arasha. Ten sympatyczny, wiecznie pogodny i błyskotliwy mężczyzna od kilku lat metodycznie dąży do celu nie żałując sił i środków. Wspierają go przyjaciele i wspólnicy, podobni mu pasjonaci koni wyścigowych - Adam Chodowiec oraz zadomowiony w Polsce Hindus Kishore Mirpuri.

W gonitwach płotowych dominatorami od kilku lat jest wyścigowe małżeństwo trenerów Katarzyna i Janusz Kozłowscy, których kolejni podopieczni nie dają rywalom wielkich szans. W tym roku na wewnętrznej bieżni królował ogier Test dosiadany przez Pawła Gogolewskiego. Natomiast polski kłus to trener i powożący w jednym Roman Mateusiak oraz jego wychowanka znakomita klacz Usita, która w 19 startach odniosła aż 12 zwycięstw.

Postanowiliśmy dodatkowo przyznać dwa wyróżnienia. Pierwsze dla trenowanego przez Sergiusza Zawgorodnego arabskiego ogiera Wasilew. Był to bez wątpienia najbardziej bojowy koń na Służewcu, nie bojący się żadnego przeciwnika i oddający w gonitwie wszystkie swoje siły. Jeśli dodać do tego fakt, że Wasilew prezentował świetną dyspozycję przez cały sezon, co zdarza się rzadko, bo koniom wyścigowym, podobnie jak sportowcom, nader często zdarzają się gorsze dni, nagroda w postaci wyróżnienia wydaje się być jak najbardziej uzasadniona.

Drugie wyróżnienie dla Ryszarda Zielińskiego, który postanowił ograniczyć do minimum udział w swojej dochodowej spółce i zdecydował się na prowadzenie niepewnego dzisiaj, bardzo trudnego i niewdzięcznego biznesu jakim jest hodowla koni wyścigowych. Tym samym stał się wspólnikiem swojego brata Andrzeja od lat zajmującego się hodowlą koni w swojej podwarszawskiej stadninie Pegaz oraz kolejnym pasjonatem wyścigów konnych.

Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski

Z ostatniej chwili:

Postanowieniem Prokuratora Rejonowego Warszawa Mokotów w Warszawie z dnia 19 listopada 2014 r. wszczęte zostało śledztwo pod sygnaturą 1 Ds/934/14 w sprawie przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego Feliksa Klimczaka pełniącego funkcję prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, to jest o czyn z art. 231 § 2 kk. Do sprawy powrócimy w kolejnym wydaniu Passy.

Trener Roku: Maciej Janikowski
Jeździec Roku: Tomaš Lukašek
Amazonka Roku: Joanna Wyrzyk
Rewelacja Jeździecka Roku: Joanna Wyrzyk
Koń Roku: Arash
Wyróżnienie: Wasilew
Hodowca Roku: Zbigniew Górski
Wyróżnienie: Ryszard Zieliński

GONITWY PŁOTOWE
Koń Roku: Test
Trenerzy Roku: Janusz, Katarzyna Kozłowscy
Jeździec Płotowy Roku: Paweł Gogolewski

KŁUSAKI
Kłusak Roku: Usita
Powożący Roku: Roman Mateusiak
Trener Roku: Roman Mateusiak
Typer Roku: Jacek Czerwiński (bombawgore.pl – 435,5 pkt.)

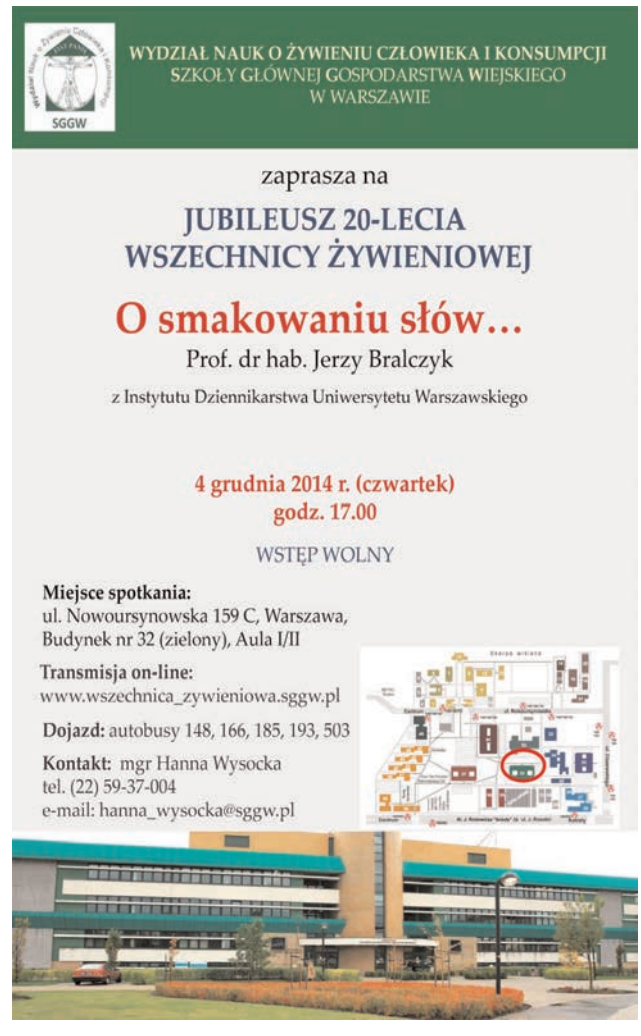

Dzień Pracownika Socjalnego

FOTO LECH KOWALSKI

Dzień 21 listopada od roku 1990 r. jest świętem wszystkich pracowników pomocy społecznej nazwanym Dniem Pracownika Socjalnego. Jest to polskie święto wszystkich pracowników, którzy na co dzień pomagają drugiemu człowiekowi.

Z tej też okazji w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy przy ul. J. Cybisa 7 odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli pracownicy Ośrodka oraz zaproszeni goście. Uroczystość rozpoczęła się od życzeń dla wszystkich pracowników przekazanych przez dyrektora Ośrodka Marka Pawlęgę i z burmistrza Janinę Rogg. Następnie dyrektor wręczył awanse i podziękowania dla szczególnie wyróżniających się pracowników i kierowników. W tym roku zaszczyt ten spotkał: Ilonę Zalewską, Beatę Kanarską, Annę Wiśnios, Iwonę Szkolmowską, Katarzynę Bogucką, Magdalenę Błaszkiewicz, Magdalenę Pawlak, Annę Ostrowską, Lucynę Pieszyńską-Gąsiorowską, Sylwię Romanow-Frączek i Beatę Oliwę.

Po raz pierwszy przeprowadzono konkurs na najbardziej koleżeńskiego pracownika socjalnego Ośrodka, którym została Małgorzata Wiszowata z Działu Pomocy Specjalistycznej oraz konkurs na najbardziej koleżeńskiego pracownika Ośrodka, którym została Grażyna Substyk z Działu Administracyjnego.

W dalszej części spotkania bawiono się w Kalambury o tematyce „z życia Ośrodka" oraz uczestniczono w zabawnym przedstawieniu przygotowanym i wystawionym przez pracowników ursynowskiego Ośrodka.

To był kolejny wyjątkowy dzień w życiu pracowników Ośrodka. Zwykle ta wyjątkowość dotyczy trudnych przypadków z jakimi przychodzi im pracować każdego dnia. Tym razem była to okazja do oderwania się przez chwilę od codziennych problemów i spędzenia czasu w wesołej i beztroskiej atmosferze przy kawie i różnych słodkościach.

Dziękujemy wszystkim pracownikom pomocy społecznej za zaangażowanie i ciężką pracę na rzecz osób i rodzin znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Życzymy, aby ta chęć pomagania innym nigdy nie osłabła, a uśmiech osób korzystających z waszej pomocy był nagrodą za trudną pracę.

Metro nie dało rady liderowi

W sobotnim emocjonującym meczu III-ligowa drużyna Metra przegrała z liderem z Kozienic 2-3 (25-27, 25-19, 25-18, 26-28, 11-15).

Metro zagrało w składzie: M. Stępień, Łacisz, Obradovic, Wojtasiak, Majchrerek, Kubicki (libero) oraz Piskorz i B. Stępień.

Drużyna Metra miała w tej potyczce ogromną szansą na wygraną, żal szczególnie czwartego seta, w którym prowadziła 22-18. Szansa na kolejne ligowe punkty już w najbliższą sobotę. W hali przy Hirszfelda o 13.00 zagramy z Iskrą Volley Zielona. **LO**

Borowiecka Show w DS

To jest sztuka: występować w spektaklu w pojedynkę, a sprawić wrażenie, że na scenie jest Bóg wie ile postaci. Udało się jej dokonać Danucie Borowieckiej w monodramie „Kłania się PRL", z którym wystąpiła w niedzielę w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary".

Artystka związana niegdyś z Teatrem Rampa, wcielając się w różne paniusie z tzw. minionej epoki (i przebierając się za nie), stworzyła brawurowy i zabawny show, w którym felietony satyryczne Stefanii Grodzieńskiej przeplatały się z piosenkami-hitami z czasów komuny.

Bodaj najlepszy skecz spektaklu „Kłania się PRL" rozgrywał się… na widowni teatru, pośród, delikatnie mówiąc, niezbyt oczytanych widzów, których pewnie rada zakładowa „uszczęśliwiła" biletami do przybytku Melpomeny. Wiercą się więc w fotelach na „Mazepie" Słowackiego i doprawdy w nader oryginalny sposób „rozumieją" trudny tekst wieszcza.

Cudna była także scenka w pociągu, gdzie pasażerce było niewygodnie – za ciasno, za zimno albo dla odmiany za gorąco – na wszystkich miejscach w przedziale, na które się kolejno przesiadała. W ogóle Borowiecka przemyciła między wierszami coś niecoś o nie starzejących się polskich przywarach, o naszej mentalności, toteż pewne fragmenty spektaklu – choć nie ma już PRL i kolejek po papier toaletowy długich jak jego rolka – nie straciły aktualności.

Publiczność Teatru Za Dalekiego po pierwsze dopisała, a po drugie przyjęła aktorsko-wokalny popis Danuty Borowieckiej z zadowoleniem, dobrze się na nim bawiła.

Spektakl został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. **BAW**

Dom Kultury Imielin ma 25 lat

FOTO LECH KOWALSKI

W sobotę 22 listopada w Domu Kultury Imielin z ul. Dereniowej odbyły się obchody 25-lecia istnienia tego przybytku kultury. Wśród wielu wykonawców wystąpił miejscowy chór Appasionata (na zdjęciu).

„Rozpęd" Nowej Sztuki w Galerii Działań

Galeria Działań SMB „Imielin" na Ursynowie znana jest z wystaw sztuki współczesnej prezentowanej w możliwie najlepszym wydaniu.

Wysoki poziom tych ekspozycji gwarantuje długoletnia łączność z ośrodkami kulturotwórczymi i uczelniami artystycznymi niemal w całym kraju. Środowiska akademickie chętnie prezentują dorobek twórczy w miejscu, które cieszy się znakomitą renomą wśród placówek tego typu nie tylko w kraju ale i zagranicą.

Ostatnia wystawa jest owocem takiej współpracy, gdyż jest kompletnie zorganizowana przez młodych artystów z Poznania. Minęło sporo czasu od ich ostatniej „wizyty" w tym miejscu, bo już kilka razy gościli w Galerii. Wtedy uczelnia była Akademią Sztuk Pięknych. Obecnie, ta szkoła wyższa nazywa się Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu. Zmiana zaszła nie tylko w mianie ale i w rozbudowie wewnętrznych struktur uczelni co ma swoje uzasadnienie w pojawieniu się nowych technik (np. cyfrowa), tworzyw, działań przemijających jak np. performance itp. Szczęśliwie pod starym tytułem ocalała 7-ma Pracownia Rzeźby w Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych, prowadzona przez wybitnego artystę-plastyka prof. Jacka Jagielskiego. Właśnie studenci i absolwenci 7-mej Pracowni w latach ubiegłych tu prezentowali swoje dzieła. Teraz robi to kolejny rocznik.

Ekspozycja nosi tytuł „ROZPĘD". Kuratorem jest prof. Jacek Jagielski, aranżacji wystawy dokonał Dawid Szafrański – asystent w tejże Pracowni. Autorami są ludzie młodzi, studenci i absolwenci. Jest to zatem start do samodzielnej twórczości, co sugeruje tytuł.

Tematyka w pewnym stopniu oddaje atmosferę jaka panuje w Pracowni. Widać, że studiujący mają pełną swobodę twórczą i są zachęcani do własnych badań i eksperymentu. Ogółem siedmiu młodych adeptów wystawiło czternaście prac wykonanych w różnych technikach. Próbkę wysokich umiejętności pokazali też prowadzący ich wykładowcy: prof. Jacek Jagielski, który na dużym fotosie przedstawił monumentalną rzeźbę plenerową pt. „Poręcz" i Dawid Szafrański w bardzo wymownej symbolicznie kubicznej bryle z dwujęzycznym tytułem „Podaj cegłę! – Gib' mir den Ziegel!". Niemal wszystkie prace są bez tytułu pozostawiając domyślności oglądającego tłumaczenie treści. Tylko dwa obiekty mają podpis: wykonany w technice cyfrowej film wideo Natalii Michałowskiej „Pomiędzy rysunkiem a rzeźbą" złożony z nakładających się ruchomych obrazów, oraz praca autorstwa Ewy Lepczyk (również wideo) „Pleć pleciugo, byle długo, byle długo" dokumentująca powstawanie obiektu (pleciony fotel – mebel artystyczny) widoczny na wystawie. Michałowska przedstawia jeszcze jeden obiekt wideo – dwie książki, których przewracane strony pojawiają się na umieszczonym wyżej monitorze.

Również Ewa Lepczyk prezentuje inną sytuację – rytm jednakowych ceramicznych figurek w pokłonie, jak w meczecie. Niklowane, zawieszone w przestrzeni, swobodnie skręcone w różne kształty, błyszczące pręty Debory Kozioł przypominają „zamrożone" świetlne smugi, jak w fotografii na czas. Inny pomysł miała Ewa Łoś – jej pnący się w górę na wąskiej planszy, wywiedziony z małego, czarnego prostokąta cykl niezrozumiałych piktogramów kończy się znakiem znanym – krzyżem. To wizualizacja dochodzenia do religii. Ceramiczne pół-rzeźby kobiecego torsu w trzech odsłonach i jedna szkicowo ułożona z siedmiu pół-wypukłych płyt postać ludzka to dzieła Magdaleny Martyniuk. Prace Marii Rzepińskiej to jedna książka złożona z czystych kart, gdzie na każdej stronie jest wydrukowany tylko jeden wyraz-pojęcie, którego znaczenie zostawia wiedzy czytającego, oraz obiekt ułożony z regularnych płyt (na podłodze) i drugi, jakby z potrzaskanych odłamków skał (na ścianie). W tych dziełach ważna jest faktura. Przedmiotem na wystawie, który zwraca uwagę precyzją i kunsztem wykonania jest umieszczona na wysokim postumencie lśniąca bielą i gładzią, obła bryła, chyba najczęściej kojarzona z głową – to rzeźba autorstwa Martyny Pająk.

Wystawa będzie czynna do 8 grudnia br. Warto wpaść do Galerii Działań, przy ul. Marco Polo 1, czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 13.00-20.00 i ją obejrzeć. Tel. Galerii: 22 643 65 37.

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski

RESET

Andrzej Celiński

30. listopada wybory

W sprawie wyboru prezydenta Warszawy w drugiej turze użyto argumentu, że pan Jacek Sasin liczyć może już na wygraną. Wszyscy bowiem, którzy głosowali na inną kandydaturę niż pani Hanna Gronkiewicz-Waltz, nie widzą jej na tym stanowisku.

Nie głosowałem na panią prezydent. Zapowiedziałem, że zagłosuję na kogoś innego. I tak zrobiłem. W referendum głosowałem za odwołaniem HGW. Mimo, że rok tylko dzielił nas do końca kadencji. Cenię panią prezydent za znajomość finansów. A także za urok, jaki zdarza się jej czasem ujawniać. Ale nie odpowiada mi tumanienie wyborców. Świadomym wprowadzaniem ich w błąd była, w 2006 roku, kiedy po raz pierwszy ubiegała się o prezydenturę w mieście, satelitarna wyborcza mapa Warszawy z naniesionymi inwestycjami po jej pierwszej (2006-2010) i drugiej (2010-2014) kadencji w ratuszu. Miały to być: podziemne parkingi na gruntownie przebudowanym Placu Trzech Krzyży i Placu Powstańców Warszawy, most przez Wisłę na wysokości Wawra, linia metra („trzecia") łącząca Dworzec Wileński z Gocławiem i ta druga od Chrzanowa aż po Białołękę. Na dodatek całkowicie zabudowane budownictwem wielorodzinnym pole powsińskie! Wiele innych. Ściema. Oszustwo. „Ciemny lud to kupi"ł (korektę proszę o uwagę – błędu nie ma). Na taką fałszywą propagandę zgody nie ma. Nie ma zgody na kłamstwo. Podobnie jak na niedemokratyczne jej zachowanie wobec burmistrza Ursynowa. Traktowanego z buta, niesprawiedliwie i niegodnie mimo, że jego wyniki lokować go powinny w czołówce burmistrzów dzielnic Warszawy. Nie był jednak z platformerskiej stajni. To wystarczyło by ograniczać mu kompetencje. Upokarzać.

Jacek Sasin. Kontrkandydat. Najlepszy z możliwych, jakiego Jarosław Kaczyński mógł wysunąć.

„Na fałszywą propagandę zgody nie ma. Nie ma zgody na kłamstwo"

Powiem wam swoją najzupełniej prawdziwą opinię. Prawdziwą do rdzenia w moim kręgosłupie. Ja mało jestem partyjny. Owszem wiem, że bez partii nie ma demokracji. Ale upartyjnienie wszystkiego, co tylko nie potrafi obronić się przed partiami uznaję za chorobę. Bardo szkodliwą dla ludzi. Jeśliby Sasin był niezależnym kandydatem, waszym kandydatem a ja miał wybór SASIN versus HGW ręka mi by nie drgnęła. SASIN! Cień Kaczyńskiego jednak mocniejszy.

PiS to sekta. Smoleńsk był jej religią. Przestał. Wyczerpał swą destrukcyjną moc. Niewierni przeżyli. Macierewicz raz górą, innym razem skrywany, po czem znów za prezesem eksponowany jako ten drugi. Kaczyński ludzki albo nieludzki. Zależnie od potrzeby. Przedwczoraj u Rydzyka powiedział w końcu to, co zapowiada gorącą jesień i jeszcze gorętsza przyszłą zimę, kiedy przegra wybory sejmowe. Sfałszowali wybory! Kto sfałszował – jeszcze nie wie. Ale się dowie. Wie kto tego fałszerstwa jest beneficjentem. Ale nie powie. I tak w koło. To antypolska polityka. Antydemokratyczna i wredna. Ona żeruje na braku poczucia bezpieczeństwa pośród milionów ludzi w kraju gwałtownych, fundamentalnych zmian. Jego krytyka państwa nie ma u podszewki troski. On wyraźnie odczuwa satysfakcję, kiedy to państwo funkcjonuje tak, jak mówił minister Sienkiewicz o sztandarowym projekcie Donalda Tuska: Ch, d i kamieni kupa. Taka postawa to niszczenie państwa. Wina Polaków taka, że lud ciemny nie chce do końca oddać się wodzowi. Lepiej więc by to państwo sczezło niż było rządzone przez kogoś innego. Sasin nic nie mówił. Jak ognia unika tego co niewygodne. HGW mówiła. Nie z mojej ona bajki, lecz potrafi powiedzieć też to, co dla niej niewygodne.

Pamiętam tę pierwszą jej kampanię. I to, co robiła z Guziałem. Widzę warszawski nepotyzm Platformy. Ale pamiętam też kolesiostwo PiS w Wołominie. I Sasina, któremu to nie wadziło. Nie potrafię w wyborach nie głosować. Zbyt długo walczyłem o to, żeby były wolne. Zbyt wiele zapłaciłem. Choć czasem bardzo bym chciał potrafić powiedzieć: a p-cie się! Jak wielu to robi. Nie zrobię jednak nic, co mogłoby wzmocnić partię destrukcji. Co torować będzie drogę do władzy Jarosławowi Kaczyńskiemu. Z Macierewiczem w tle. Zagłosuję na HGW.

Swoją drogą, rad bym wiedzieć na kogo zagłosuje Piotr Guział.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Uskrzydlanie pasażerów

Największą nagrodą dla przedsiębiorcy jest uśmiech zadowolonego klienta. Przedsiębiorstwo Porty Lotnicze wie, że podniebnego klienta opłaca się uskrzydlać i być zawsze blisko niego. Na potwierdzenie tej tezy zbiera każdego roku co najmniej 10 milionów dowodów. Tylu właśnie pasażerów obsługuje rocznie Lotnisko Chopina, zarządzane przez Porty Lotnicze. Po raz kolejny rekord padnie 5 grudnia.

Dla wielu osób Lotnisko Chopina jest miejscem pierwszego kontaktu z Polską. Dla innych – ostatnim wspomnieniem kraju przed odlotem. Naszą codzienną powinnością jest sprawianie, aby te chwile były dla pasażerów sympatyczne i niezwykłe. Dlatego staramy się być blisko każdego pasażera.

Bliskość ma dwojakie znaczenie w tym przypadku. W znaczeniu fizycznym – bliskie położenie. Lotnisko położone jest w odległości zaledwie około 10 km od centrum Warszawy, co umożliwia pasażerom sprawniejsze i tańsze dotarcie do hoteli czy atrakcji turystycznych niż w wielu innych miastach. Bliskość, jako brak konieczności pokonywania dużych odległości, spełnia się też w samym terminalu: Według analizy wyszukiwarki usług turystycznych Kayak, Lotnisko Chopina znajduje się w czołówce europejskich portów lotniczych pod względem bliskości stanowisk odprawy bagażowo-biletowej i wyjść do samolotów. Przejście od stanowiska check-in do gate'u zajmuje niespełna pięć minut. Terminal specjalnie zaprojektowany został w ten sposób, aby pasażer miał wszędzie blisko i nie gubił się w gęstwinie korytarzy.

„Bliskość" na Lotnisku Chopina ma też wymiar metaforyczny i oznacza szczególną troskę w obsłudze pasażerów. Nasz port już trzykrotnie został uhonorowany godłem Firma Przyjazna Klientowi, przyznawanym przez Fundację Obserwatorium firmom działającym na terenie Polski, które wyróżniają się pod względem nowoczesnej i profesjonalnej obsługi klienta. Każdy podmiot starający się o godło poddaje się niezależnemu audytowi. Proces certyfikacji już trzy razy wykazał, iż Lotnisko Chopina spełnia oczekiwania swoich klientów i wyznacza najwyższe standardy jakości obsługi.

Dwa lata temu Lotnisko Chopina otrzymało cztery gwiazdki w Ogólnopolskim Teście Lotnisk „Przyjazne Lotnisko 2012", zorganizowanym przez portal Pasazer.com. W głosowaniu czytelników portalu nasze lotnisko zdobyło wysoką notę – 7,98 punktów na 10 możliwych. Od minionego roku Lotnisko Chopina może poszczycić się również tytułem Najlepszego Portu Lotniczego. O przyznaniu tego wyróżnienia zdecydowały głosy czytelników polskiej edycji miesięcznika Business Traveller: podróżujących biznesmenów i travel managerów, organizujących podróże służbowe w firmach i korporacjach. Stołeczne lotnisko zwyciężyło w kategorii Najlepsze Lotnisko w Polsce.

Tytuły i wyróżnienia przyznawane przez niezależnych audytorów, a także czytelników gazet i portali codziennie potwierdzają również sami klienci. Jak wynika z badania „Profil pasażera Lotniska Chopina - 2014 rok", przeprowadzonego w okresie styczeń – wrzesień 2014, port w bieżącym roku oceniany jest przez pasażerów bardzo wysoko. 92 proc. ankietowanych wystawia nam „piątkę" albo „czwórkę" w pięciostopniowej skali. Pasażerowie doceniają m.in. uprzejmość i sprawność obsługi, a również łatwość poruszania się po terminalu.

Zapewnienie wysokiego standardu wymaga ciągłych starań i inwestycji. Z myślą o pasażerach modernizowana jest stara część Terminala A. Kiedy na wiosnę przyszłego roku oddamy ją do użytku, będzie jaśniej, przestronniej, wygodniej. Pasażerów zaprosimy do dziesięciu nowych restauracji i barów oraz piętnastu nowych sklepów, w tym oferujących znane ekskluzywne marki. Podkreślenia wymaga również fakt, że jako jedno z pierwszych lotnisk w Europie, Lotnisko Chopina uruchomiło bezpłatny i nielimitowany dostęp do Internetu.

Wszystko po to, aby pasażerowie na Lotnisku Chopina dosłownie „dostawali skrzydeł". Dążymy do tego, aby nasza służba na rzecz latających klientów z całego świata inspirowała ich i zachwycała tak samo, jak muzyka naszego patrona.

Przemysław Przybylski

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Sport i motoryzacja

To już koniec...

Nie sposób nie powracać do wyjątkowej roli, jaką w naszym życiu odgrywają sport i motoryzacja. Dla wielu z nas, z pewnością nawet, w odwrotnej kolejności. Dla jednych motoryzacja to „nauka" o środkach transportu, dla wielu innych – głęboka pasja. Poza tym, w połączeniu ze sportem, to temat zdecydowanie bardziej „przyjazny", niż niekończące się polemiki dotyczące fotoradarów, czy tempa budowy autostrad w Polsce. Ile by na te tematy nie napisać, zdania będą podzielone i nie da się osiągnąć „prawdy obiektywnej".

Będąc pod wpływem atmosfery końca kolejnego sezonu motorowego, w szczególności rozpamiętując wciąż ciekawy sezon 2014 w F1 oraz niezapomniane ostatnie kryterium w Abu Dhabi, postanowiłem napisać słów kilka niejako podsumowania. Końca dobiegł też sezon rajdów WRC, który Robert Kubica ukończył na 15. pozycji, nie zawsze dojeżdżając do mety. Wciąż nie mamy pewności, w jakim samochodzie Robert zasiądzie w przyszłym roku i czy zobaczymy go może jeszcze w F1. Jak sam twierdzi, chyba nie, ale wydaje mi się, że ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane. Płyną do nas wciąż też nienajlepsze informacje dotyczące zdrowia zarówno Michaela Schumachra jak i poszkodowanego w GP Japonii, Julesa Bianchi. To był z pewnością inny, zaskakujący i z pewnością pasjonujący sezon w sportach motorowych.

Ja sam przyznać się muszę, że najdłużej nie mogłem pogodzić się z nową specyfikacją bolidów F1. Do dziś z łezką w oku wspominam dźwięk ośmiocylindrowych silników, które w tym sezonie, zastąpione zostały jednostkami sześciocylindrowymi turbo, które dla mnie nie brzmią jak silniki F1. Co by nie mówić i jak nie bronić tego pomysłu, downsizing wkradła się również do Formuły 1. Jak się niejednokrotnie okazywało, tegoroczne bolidy osiągały gorsze czasy od ubiegłorocznych i z pewnością nie była to wina kierowców.

Sezon 2014 od początku był inny i zagadkowy. Wspominałem już niegdyś o zmienionych przepisach, m.in. podwójnym liczeniu punktów w ostatnim wyścigu, co z pewnością dodało pikanterii, gdyż tegoroczny zwycięzca wśród kierowców został wyłoniony dopiero w ostatnim wyścigu. Wspominając problemy techniczne w obu bolidach Mercedesa w Abu Dhabi, scenariuszy do samej linii mety mogło być kilka.

Powrócę do sylwetki tegorocznego mistrza świata Lewisa Hamiltona, który w tym roku stanął ponownie na najwyższym podium klasyfikacji kierowców. Wcześniejsze jego sukcesy to mistrzostwo świata kierowców F1 w roku 2008, wicemistrzostwo w sezonie 2007 oraz wcześniejsze sukcesy w formułach: „3", GP2 oraz Renault. Przy tej okazji zaznaczyć trzeba, iż sukces tegoroczny jest podwójnym, gdyż mistrzem tegorocznej klasyfikacji generalnej konstruktorów został zespół Mercedes GP, w którym startował właśnie Hamilton.

Dwukrotnego mistrza świata F1, Luisa Hamiltona, trudno nazwać już legendą tego sportu, ale jego kariera z pewnością świetnie się rozpoczęła. Po wycofaniu się w końcu sezonu 2006 siedmiokrotnego mistrza świata Michaela Schumachera, Formuła 1 potrzebowała nowego lidera. Jak sie okazało, na nowego mistrza nie trzeba było długo czekać. Jako debiutant w sezonie 2007, 22-letni wówczas Lewis, w pierwszym w swoim życiu wyścigu F1 zajął 3. miejsce, potem w czterech był drugi, by w końcu wygrać dwa następne z rzędu. Żaden inny kierowca wcześniej nie rozpoczął też swojej kariery w tym sporcie od razu od wicemistrzostwa świata!

Swoją przygodę ze sportami motorowymi Lewis Hamilton rozpoczął, jak wielu podobnych mu chłopaków, bardzo wcześnie, bo już w wieku 6 lat. Nie każdemu jednak z nich udało się już wieku 9 lat, po kolejnym zwycięstwie kartingowym, dostąpić zaszczytu osobistej rozmowy z szefem McLarena Ronem Dennisem, którego już wówczas ponoć poprosił o szykowanie dla niego bolidu F1, gdyż jak dorośnie to chce startować w barwach McLarena. Dennis wziął słowa małego Lewisa na poważnie, gdyż już wtedy malec był znaną postacią brytyjskiego kartingu. Mały Lewis znalazł się wkrótce w programie sponsorskim McLarena, aby już, jako 14-latek podpisać zawodowy kontrakt z zespołem wyścigowym. Do dziś dnia jest najmłodszym kierowcą, któremu udało sie osiągnąć coś takiego!

Po kolejnych sukcesach na torach kartingowym, brytyjskiej serii Formuły Renault, Formule 3 oraz „2", naturalną koleją rzeczy była Formuła 1, oczywiście w barwach McLarena, gdzie zajął miejsce jako drugi kierowca, obok ówczesnego mistrza świata, Fernando Alonso. Hamilton zadziwił świat swoim debiutem w F1 o Grand Prix Australii, w roku 2007. Po kwalifikacjach startował z czwartej pozycji, aby na mecie zameldować się ostatecznie na trzeciej pozycji. Tym wyczynem zapisał się w historii jako 13. kierowca, który w swoim debiutanckim wyścigu stanął na podium. W kolejnym wyścigu, GP Bahrajnu, wystartował już z drugiej pozycji i na tym samym miejscu dotarł do mety. W wyścigu w Kanadzie, Hamilton wywalczył swoje pierwsze pole position i nie oddał prowadzenia do mety! Ta sama sytuacja powtórzyła się tydzień później na torze w USA. Kolejny sezon, w roku 2008, był nie mniej pasjonujący i naszpikowany ponadto zwrotami akcji. Ostatecznie Lewis Hamilton, w drugim roku swoich startów, wyprzedzając o jeden punkt Felipe Massę, został najmłodszym mistrzem świata kierowców w dziejach Formuły 1. Kolejne sezony okazały się słabsze, aż do dzisiaj!

Miłośnicy Formuły 1 z pewnością pasjonują się nie do końca jasnymi wciąż składami zespołów na rok przyszły. Nie wszystko jeszcze jest jasne, ale zapowiada się, że znów będzie się działo. Ja wciąż mam nadzieję, że w bolidzie F1 zobaczymy Roberta Kubicę, bądź innego polskiego kierowcę. Już za „kilka dni" wystartuje też kolejny Dakar, gdzie tradycyjnie już jesteśmy mocni!

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

Koń wyścigowy

Ci co obstawiali trypla: Gronkiewicz-Waltz, Guział, Sasin mogą mieć powody do zadowolenia.

Wcześniejsze próbne galopy faworyzowały taką kolejność. Z końmi będącymi faworytami jest tak, że czasami w walce na dystansie dostają zadyszki. Wykorzystuje to inny koń i mamy porządek Gronkiewicz-Waltz, Sasin. Za dwa tygodnie, te dwa konie wystartują w gonitwie o tytuł Prezydenta Warszawy. Wprawdzie faworytem w tym wyścigu jest dwukrotna zwyciężczyni tego tytułu, to głodny zwycięstw Sasin może sprawić sensację. Bywalcy wyścigów konnych wiedzą, że za zwycięstwo faworyta kasa płaci mało. Liczą się fuksy, na które warto postawić!.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Każdy haker to złodziej

Wyborcze komplikacje w przechowalni „leśnych dziadków" zwanej Państwową Komisją Wyborczą znane są już powszechnie. Przez kilka pierwszych dni niesprawności systemu zliczania głosów na poziomie krajowym, a jednocześnie platformy komunikacyjnej dla terenowych komisji wyborczych (okręgowe, obwodowe wojewódzkie), Państwo Prawnictwo z PKW usiłowało sprawdzonymi metodami zamieść sprawę pod dywan, zlekceważyć problem, licząc na podobną sobie głupotę ciemnej masy wyborczej.

Może i by się nie przeliczyli, gdyby mieli choć blade pojęcie o systemach informatycznych, a idiotycznym tekstami typu „A u nas działa" „Program pracuje poprawnie, tylko my nic nie widzimy" nie wzburzyli informatycznej społeczności. Ja wiem, że witryny typu niebezpiecznik.pl, wykop.pl, reddit.com, 4chan.org są im obce. Zapewne z trudem orientują się oni w gównianych Twitterach i Facebookach. Zostali gdzieś, między I a II wojną światową. Wtedy były ostatnie update'y.

Trudno się dziwić, że po takiej prowokacji jacyś młodzi-gniewni włamali się na strony PKW i inne z nią związane. Pokazali i udowodnili tym sposobem, że zabezpieczenia jednej z najważniejszych instytucji w Polsce są do dupy i, że ci którzy się tym zajmują, niewiele umieją, podobnie jak przysłowiowa już studentka Agnieszka, której firma Nabini zleciła napisanie „Kalkulatora wyborczego", albo mają związane ręce przez szefów-głąbów. Na palcach obu rąk można policzyć posłów, którzy rozumieją, że w naszych czasach mocne zabezpieczenia są konieczne, a zastosowanie choć jednego wyjątku (szefowi nie chce się wpisywać haseł), jest rezygnacją z tego bezpieczeństwa.

Bardzo ciekawy jest list administratora umieszczony na stronie niebezpiecznik.pl. Jak sam pisze, zarządza siecią w jednym z resortów, a dostaje od szefa zadanie, polegające na przeniesieniu spisu telefonów z jednego aparatu do drugiego.

„Dlaczego jesteśmy skazani na wybieranych z klucza partyjnego szefów-głąbów, na posłów nieuków, głosujących wedle „prikazu"?"

Dlaczego jesteśmy skazani na wybieranych z klucza partyjnego szefów-głąbów, na posłów nieuków, głosujących wedle „prikazu", urzędników – panów losu petenta?

Nie lepiej jest w „wielkim" świecie. Najpierw potężne korporacje, różnymi metodami, wpływają na stanowienie korzystnego dla siebie prawa w interesujących je dziedzinach (na przykład prawo autorskie, podchody pod ACTA), by chwilę potem egzekwować to prawo z całą surowością i bezwzględnością.

Swego czasu, w ramach zabezpieczenia praw autorskich programistów, wykluczono możliwość reverse engeneering i wykluczono z użytku osobistego. Pierwszy termin oznacza w praktyce, że nie można dekompilować (rozkładać na czynniki pierwsze) oprogramowania, a drugi, że zakupiony program nie jest własnością kupującego. Być może to i sprawiedliwe, uczciwe rozwiązania, ale niektórzy sprzedawcy oprogramowania poszli dalej i zakazali nawet kopiowania nośników, na których sprzedają software.

Czyli, kupujemy nie nośnik, nie gotowy software, nie program – jedynie otrzymujemy za nasze pieniądze zgodę na używanie jednej kopii programu, a w razie zniszczenia lub zgubienia nośnika, musimy zwracać sie do sprzedawcy o łaskawe przesłanie nam dysku z oprogramowaniem, za które już przecież zapłaciliśmy. Mało tego, niektórzy sprzedawcy żądali dodatkowej opłaty za.. nośnik. Nie wierzycie Państwo, to przeczytajcie uważnie „Umowę licencyjną" jakiegokolwiek programu, która pojawia się przy instalacji produktu. W moim rozumieniu to granda i rozbój na prostej drodze. Oczywiście podobnie wygląda sytuacja ze sprzętem elektronicznym, wykorzystującym jakiekolwiek oprogramowanie. Giganty takie, jak Apple (iPhone, i...) Microsoft Xbox, Sony (Playstation).

Podobnie jak przy płytach muzycznych, grach komputerowych, tak i w tych urządzeniach wprowadzone są przeróżne zabezpieczenia. Zawierają one całe spektrum myśli ludzkiej i często stanowią wyzwanie dla młodych, ambitnych ludzi. Tak jak na każdy miecz jest tarcza, tak i na każde zabezpieczenie jest sposób. Tych sposobów szukają właśnie ci młodzi-gniewni, których potocznie określa się „hakerami" – słowem, które ma wywoływać negatywne konotacje.

Jeśli zaś uważniej przyjrzeć się tej grupie ludzi, to okazuje się, że hakerzy mają swój kodeks honorowy, dzielą się wewnętrznie przynajmniej na trzy zasadnicze grupy i w związku z tym nie każdy haker to komputerowy bandzior i przestępca, jak nie każdy pijak, to złodziej.

Na koniec pytanie retoryczne: „Dlaczego stawia sie przed sądem hakerów, a nie tyka się urzędników niespełniających wymagań prawa w zakresie zabezpieczeń?"

Na dniach właśnie zhakowano po raz kolejny zasoby Sony, bowiem firma ta naraziła się grupie hakerów nieludzkim potraktowaniem członka grupy LulzSec – Georga Hotza (geohota), hackera, który złamał zabezpieczenia PlayStation 3. Zablokowano mu stronę, zażądano numerów IP osób odwiedzających jego Facebookową stronę, PayPal umożliwił dostęp do jego konta... Hotz wcześniej już dokonał spektakularnych odblokowań iPhona. Ale to już inna bajka.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Wina nie leży w gwiazdach, Brutusie...

Jak ktoś nie ma szczęścia, to w drewnianym kościele spadnie mu cegła na głowę. Wystartowałem w wyborach do Rady Warszawy, a tu fałszerstwo na fałszerstwie. Nie dostałem się do rady, bo sfałszowali wybory i zabrali mi głosy, którymi zostałem obficie obdarowany przez wpatrzony we mnie jak w obraz elektorat. W związku z tym wybory trzeba unieważnić. Nie ma bowiem mojej zgody na bezczelne fałszerstwa! Co to, to nie.

Ten wstęp to miał być żart. Niezbyt śmieszny, prawda? Ale tegoroczne wybory do samorządu to albo śmiech, albo żałoba. Wolę śmiech. Jest to jednak śmiech przez łzy, bo z naszym państwem jest coraz gorzej. Pisałem w poprzednim felietonie, że nad Wisłą nie działa żaden system - od wyborczego, poprzez sądowniczy, na systemie sprzedaży głupich biletów na Pendolino kończąc. Najdroższe w Europie leki i najdroższe autostrady, które zaraz po oddaniu do użytkowania są remontowane, to nasze największe zdobycze po transformacji ustrojowej w państwie. Śmiertelnie chorzy pacjenci zdychają powoli cierpliwie czekając miesiącami na swoją kolej, bo w systemie czegoś nie przewidziano. Na Zachodzie wpierw przez kilka lat testuje się dany system i w kilka miesięcy wdraża się go w życie, u nas na odwrót - kilka miesięcy się testuje, a kilka lat wdraża.

Zrobili spot wyborczy, z którego wynikało, że na każdej stronie książeczki wyborczej można skreślić jednego kandydata, a później dziwią się zastraszająco dużej liczbie nieważnych głosów. Ja się nie dziwię. Na pierwszej stronie zamiast okładki i instrukcji jak głosować – PSL. A potem dziwią się, że chłopom prognozowano 7 procent, a uzyskali w wyborach 17 procent. Hitler mawiał, że tłum jest głupi i zniewieściały i kieruje się wyłącznie emocjami oraz nienawiścią. A tak zwana mądrość zbiorowa to fikcja. Im więcej wody płynie w Wiśle do morza, tym bardziej sprawdza się złowroga teza Adolfa. Wystarczy popatrzeć na oszalałe z nienawiści tłumy na Bliskim Wschodzie nawołujące do rżnięcia niewiernych.

„Mamy do dyspozycji komunikatory funkcjonujące w systemie globalnym, telewizję, radio, prasę ogólnopolską i lokalną"

W Polsce takich ekstremizmów jeszcze nie ma, ale patrząc na nawiedzonych demonstrujących w obronie życia istot nienarodzonych, czy uprawiających spiskową teorię dziejów w sprawie katastrofy smoleńskiej i wyborczego fałszerstwa, można obawiać się, że jesteśmy bardzo blisko. PKW jest tylko w części winna temu, że w tegorocznych wyborach oddano gigantyczną liczbę głosów nieważnych. Głównym winowajcą jest pozbawiony odpowiedzialności za państwo i demokrację, kompletnie pozbawiony świadomości politycznej tłum. Kto chciał,mógł łatwo dowiedzieć się jak głosować. Kto chciał, mógł bardzo łatwo zebrać wiedzę o kandydatach ubiegających się o głosy w jego okręgu. To przecież nie średniowiecze, kiedy wici docierały do ludzi po kilku tygodniach. Mamy do dyspozycji komunikatory funkcjonujące w systemie globalnym, telewizję, radio, prasę ogólnopolską i lokalną. Można łatwo dowiedzieć się kim jest dany kandydat, jaki ma program, z jakiego ugrupowania startuje i co to jest za ugrupowanie. Trzeba tylko chcieć.

Wina nie leży w gwiazdach, Brutusie, wina leży w nas - zwykł mawiać Juliusz Cezar do Marka Juniusza. To nasza wina, że mamy frekwencję wyborczą najniższą w całej UE. To nasza wina, że rządzą nami głupcy, nieudacznicy i karierowicze. Pozwalamy im istnieć w przestrzeni publicznej i podejmować w naszym imieniu ważkie decyzje, bo nie chodzimy na wybory. – W dupie mam wybory i tę całą złodziejską szajkę, śpieszno im do koryta. Następni chcą się nachapać – słychać wielogłos Kowalskich. Na takie dictum rządzący zacierają ręce, bo dla nich im niższa frekwencja, tym większa szansa utrzymania władzy.

Wielu ludzi dziwi się znakomitemu wynikowi osiągniętemu w Warszawie przez wydawałoby się dołującą PO i Hannę Gronkiewicz-Waltz. Przecież w ubiegłym roku ponad 300 tysięcy warszawiaków chciało jej odejścia. Wytłumaczenie jest bardzo proste. Do wyborów poszło w tym roku tylko około 650 tys. wyborców. Ponad 700 tysięcy pozostało w domach. Zliczając twardy elektorat PO, armię miejskich urzędników, ich rodziny, liczne grono kontrahentów z rodzinami, tysiące innych pijawek przyssanych do stołecznego samorządu, jak również potężną grupę wyborców centrolewicowych mających po dziurki w nosie Millera oraz jego partii, a poza PO i HGW nie mających wyborczej alternatywy, mamy wynik jaki mamy. I tak będzie dopóty, dopóki frekwencja wyborcza w stolicy nie przekroczy 60 proc.

Jako przegrany kandydat do miejskiej rady informuję niniejszym, że absolutnie odcinam się od tych, którzy głoszą tezę o sfałszowanych wyborach i domagają się skrócenia kadencji samorządu. Jeszcze czego. Byłby to niebezpieczny precedens, w przyszłości bowiem każda niezadowolona z wyborczego wyniku siła polityczna mogłaby domagać się takiego rozwiązania. Jednocześnie protestuję przeciwko karygodnym wypowiedziom pani premier Kopacz, że kontestowanie wyników wyborów to zamach na fundamenty polskiej demokracji. Czy mam to odebrać jako dyktat w rodzaju: "Morda w kubeł i ani mru-mru!"? Będę kontestował wynik wyborów z dwóch powodów, paniusiu: raz, bo to jest moje obywatelskie prawo wynikające z przywileju, że żyję w Polsce, a nie w Korei Płn; dwa: wynik wyborów rzeczywiście nie jest zgodny z tym, co chcieli zapisać wyborcy na kartach do głosowania. Zbyt dużo było 16 listopada nieprawidłowości i błędów. O wstydzie na całą Europę nie wspomnę. Więc zamiast pouczać mnie co mi wolno, a co nie, proszę uniżenie, aby wzięła pani za twarze swoich posłów i niezwłocznie znowelizowała kodeks wyborczy. Podobne blamaże nie mogą się już nigdy powtórzyć.

Wojtek Dąbrowski

PO CO NAM RADNI?

Dzień po wyborach, może trzy, a może dwa dni,
Jaś spytał mamy: Po co nam potrzebni radni?
I tym pytaniem sprawił jej nie lada kłopot.
- Nie mam pojęcia, synku, lecz są chyba po to,
Żeby załatwiać najważniejsze nasze sprawy.
Zapytaj taty, jeśli jesteś tak ciekawy.

Po co nam radni? Tata znalazł się w kłopocie,
Sam nie wiem - mruknął. Lepiej idź, zapytaj ciocię.
Ciocia z Tuszyna wybierała swoją Radę,
A ta dla innych jest dziś wzorem i przykładem.
Rada w Tuszynie niewątpliwą ma zaletę:
Wie jakie sprawy być powinny priorytetem.

Bez radnych nigdy by nie przyszło nam do głowy,
By debatować czy Puchatek jest bezpłciowy.
Gdyby nie oni, naród by morale stracił,
A ten bezwstydnik nadal chodziłby bez gaci.
Nie może zatem być patronem placu zabaw,
Bo nie wiadomo, czy to w końcu chłop czy baba.

Zgorszenia, synku, tolerować dziś nie można,
Bo przede wszystkim radna musi być pobożna.
Stąd zwykle wybór takim kończy się efektem:
Tych wybieramy, co nie grzeszą. Intelektem.
A jeśli radnym już zostanie taki typek
Ośmiesza Polskę od Londynu po Winnipeg.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na facebooku.

Rekordowa frekwencja na służewieckich galach wyścigowych

Po ostatnich gonitwach...

Jubileuszowy 75. już sezon wyścigowy na Służewcu przechodzi do historii. Ostatnią gonitwę wygrała utalentowana trzyletnia Testarossa bijąc powracającego po kontuzji do wielkiej formy ogiera Espadon.

Ostatnia dwudniówka tradycyjnie obfitowała w wysokie wypłaty w totalizatorze. Dopisała pogoda oraz publiczność, która miała okazję oglądania wielu emocjonujących i licznie obsadzonych gonitw. Jedynym przykrym akcentem był groźnie wyglądający incydent w wyścigu dla młodych trzyletnich koni czystej krwi arabskiej. Ogierek Vektor BS pod dżokejem Wiaczesławem Szymczukiem potknął się i przewrócił wraz z jeźdźcem. Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, na szczęście badania przeprowadzone w szpitalu przy ul. Wołoskiej wykluczyły u Szymczuka poważne urazy płuc i kręgosłupa. Obserwujący ostatni dzień wyścigowy wiceprezes zarządu spółki Totalizator Sportowy Grzegorz Sołtysiński natychmiast wydał komunikat, że TS udzieli poszkodowanemu dżokejowi i jego rodzinie finansowego wsparcia. Dowiedzieliśmy się, że spółka gotowa jest wykupić Szymczukowi w razie potrzeby na przykład dodatkowy pakiet rehabilitacyjny. Oficjalne podsumowanie sezonu 2014 nastąpi w dniu 2 grudnia podczas uroczystej Gali Wyścigowej zorganizowanej przez TS w warszawskim hotelu Victoria. Poznamy tam championów w poszczególnych kategoriach wyścigowych.

Sezon wyścigowy na Służewcu trwał od kwietnia do listopada. W każdy weekend, poza trzytygodniową letnią przerwą, odbywały się mityngi przeplatane uroczystymi galami typu Derby czy Wielka Warszawska, które w tym sezonie ściągnęły na tory wyjątkowo liczną publiczność. W wyścigowym kalendarzu znalazł się także ważny międzynarodowy „Dzień Zjednoczonych Emiratów Arabskich", sponsorowany przez rodzinę zmarłego w 2004 r. szejka Zayeda Bin Sultana Al-Nahyana, założyciela ZEA. Najważniejszym akcentem tej imprezy jest gonitwa o Nagrodę Europy, wpisana do światowego cyklu najważniejszych wyścigów dla koni czystej krwi, które rozgrywane są na kilku kontynentach.

W tym roku na Służewcu zapachniało sensacją. Zdecydowanym faworytem był francuski ogier Ameretto, który ściga się z sukcesami na Zachodzie. Jednak na 100 m przed celownikiem jego zwycięstwo zawisło na włosku. Bliski sprawienia sensacji był dosiadany przez Piotra Krowickiego tegoroczny derbista, wyhodowany w Polsce Ziko. Ogier pokazał na finiszu kapitalne przyspieszenie i kilkadziesiąt metrów przed celownikiem dopadł prowadzącego Ameretto. Górę wzięła jednak siła francuskiego araba, jak również jeździecki kunszt dżokeja Mauro Manueddu, który w końcówce silnie wysłał Amaretto zapewniając mu zwycięstwo o półtorej długości.

Ponad 10 tysięcy widzów na trybunach i kilka milionów przed telewizorami oraz w Internecie obejrzało tegoroczną lipcową Galę Derby. Była to impreza udana pod każdym względem. Organizatorzy zdołali zainteresować tym wyjątkowym mityngiem TVP, która zainstalowała swoje kamery na służewieckim hipodromie. Ze Służewca wyemitowano kilkakrotnie prognozę pogody oraz przeprowadzono bezpośrednią transmisję z najważniejszej gonitwy dnia. W pobliżu padoku urządzono studio telewizyjne, w którym grono fachowców oceniało szanse poszczególnych koni. Obecność wiodącej pod względem oglądalności stacji telewizyjnej o ogólnopolskim zasięgu znacznie podniosła rangę jubileuszowych rozgrywanych po raz 70. Derby. W tegorocznym wyścigu o Błękitną Wstęgę dominowały klacze, które zajęły wszystkie trzy miejsca na podium. Zwyciężyła trenowana przez Andrzeja Walickiego irlandzkiej hodowli Greek Sphere pod czeskim internacjonałem Tomašem Lukaškiem bijąc niemiecką Dolomiti oraz wyhodowaną w Anglii Zieloną Herbatkę.

Jednak największe zainteresowanie publiczności wzbudziła rozegrana na początku października Wielka Warszawska. Nieprzebrane tłumy zjawiły się na Służewcu, aby obejrzeć 101. już edycję tej otoczonej szczególnym warszawskim klimatem gonitwy. Wygrała ją zapomniana nieco przez graczy tegoroczna derbistka Greek Sphere, która od lipca nie biegała z powodu kontuzji. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła brawami patronkę WW prezydent Warszawy Hannę Gronkiewicz - Waltz, która była wyraźnie zaskoczona tak liczną frekwencją. Wszystko wskazuje na to, że pani prezydent spodobała się wyścigowa atmosfera, ponieważ już drugi raz z rzędu uczestniczy w Gali Wielka Warszawska. Wcześniej nie bywała na hipodromie desygnując do dekoracji mniej znaczących urzędników.

Totalizator Sportowy, organizator gonitw na Służewcu, jeszcze w ubiegłym roku zainicjował rozmowy z katarskim Jockey Clubem w celu zorganizowania w stolicy Polski końskiego „Qatar Day". Katarczycy sponsorują m.in. rozgrywaną rokrocznie w Paryżu prestiżową gonitwę Łuk Triumfalny z najwyższą w Europie pulą nagród 4 miliony euro. Być może na warszawskim hipodromie zagoszczą kiedyś konie i jeźdźcy z wysokiej europejskiej półki. Zwabienie do stolicy Polski arabskiego potentata wyścigowego nie jest jednak sprawą prostą i wymaga czasu. Tegoroczny sezon ubarwiały dodatkowo dni francuski, rosyjski, czeski i kubański, którym patronowali ambasadorzy tych państw.

Zarząd Totalizatora Sportowego twierdzi, że służewiecki hipodrom jest dla spółki miejscem strategicznym. Fakty potwierdzają tę deklarację. Tylko w latach 2009-2012 TS zainwestował w Służewiec kilkanaście milionów złotych na wykonanie najpilniejszych remontów. Pozwoliły one jedynie na wypełnianie podstawowego zadania obiektu, jakim jest organizacja wyścigów konnych. Trwa końcowa faza modernizacji zrujnowanej trybuny środkowej, która ma być oddana do użytkowania w kwietniu przyszłego roku. W 2016 r. planowany jest kapitalny remont trybuny głównej. Zaplanowano także modernizację stajni, budynków mieszkalnych, zabytkowej łaźni oraz toru głównego. Rozważane jest również urządzenie na torze głównym sztucznego oświetlenia. Zrealizowane już prace modernizacyjne są największymi w historii Służewca. To, że służewiecki hipodrom faktycznie jest dla TS miejscem strategicznym potwierdzają częste wizyty tamże członków zarządu spółki - prezesa Wojciecha Szpila oraz wiceprezesów Barbary Sissons i Grzegorza Sołtysińskiego.

Inwestycje to osobna kwestia. W ramach projektu inwestycyjnego na Służewcu mają powstać takie obiekty jak hotele, budynki (usługowe i mieszkalne), stajnie gościnne oraz wieża widokowa. Planowana jest lustrzana rozbudowa trybuny środkowej. Liczący około 137 ha hipodrom został podzielony na 8 obszarów inwestycyjnych, zgodnych z dotychczasową funkcją. Są to usługi sportu i rekreacji – obszar, na którym poza torem wyścigowym, istniejącymi trybunami i zapleczem służącym organizacji gonitw proponowane są dodatkowe funkcje w postaci funkcji hotelowej wraz z usługami towarzyszącymi oraz parkingiem podziemnym. Dla tego obszaru proponowana jest kontynuacja zabudowy w nawiązaniu do koncepcji historycznej z uwzględnieniem m.in. funkcji handlu, turystyki i gastronomii. Przy Al. Wyścigowej planowana jest budowa biurowca z garażem podziemnym oraz innymi usługami pod wynajem.

Kończąc podsumowanie sezonu wyścigowego 2014 nie sposób nie wymienić tych, którzy od wiosny do późnej jesieni rzadko mieli wolny weekend. Są to pracownicy służewieckiego oddziału TS, który jest organizatorem gonitw na Służewcu. Oddziałem kierują dyrektor Włodzimierz Bąkowski i jego zastępca Marek Magdziak. Ekipa, którą dowodzą, to w większości młodzi ludzie zdumiewająco szybko uczący się wyścigowego abecadła. Rosnąca z roku na rok frekwencja podczas organizowanych z rozmachem gali Derby, Wielka Warszawska czy Dnia Zjednoczonych Emiratów Arabskich, to w dużej mierze zasługa służewieckiej młodzieży.

Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski

FINANSE

ATRAKCYJNA POŻYCZKA od 200 zł do 25 tys. Tel. 660-411-294

DLA PRACUJĄCEGO i dla emeryta, prosta pożyczka do 25 tys. Tel. 660-411-294

DO 4000 zł na oświadczenie, szybko i bezpiecznie. Tel. 660-411-294

KREDYTY, trudne i prywatne, 22 620-50-48

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd 609-155-327

Goodman
RTV OUTLET AGD
Komis
MIKOŁAJKOWA MEGA WYPRZEDAŻ TABLETÓW
od **99** zł
Ul. Belgradzka 20 (metro Natolin)
tel. 22 244 10 01
www.outletgoodman.com

SKUP ZŁOMU
metale, żeliwo, akumulatory, kable, elektrośmieci
• KORZYSTNE CENY
• TRANSPORT
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89 (k. nowej Biedronki)
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

KUPIĘ 1-,2-pokojowe, 724-09-09-58

KUPIĘ mieszkanie: zadłużone, z lokatorem, komunalne, z dowolnym problemem prawnym, 796-796-596

LOKAL BIUROWY
24-50 m² do wynajęcia
602 395 798

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

ANGIELSKI, dzieci, młodzież, dojazd, 572-496-723

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221

NAUKA gry na gitarze, 691-870-594

NIEMIECKI, 698-012-966

POLSKI, 780-522-227

POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

NIERUCHOMOŚCI

CENTRUM Konstancina - atrakcyjny lokal biurowy 25 m² do wynajęcia, 606-557-071

WYCENA nieruchomości 502-282-214

PRACA

OPERATOR DTP, mail: biuro2@atsreklama.pl

POSZUKUJEMY pracowników do pracy przy pakowaniu zabawek. 2 zmiany. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 519-301-171

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 323 przy ul. Hirszfelda 11 pilnie zatrudni panią na stanowisku woźnej. Praca na dwie zmiany. Oferty proszę składać do sekretariatu szkoły

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Praca w Warszawie, 530-477-796

ZATRUDNIMY do pracy: magazyniera, kuriera-konsultanta i doradcę klienta. Możliwość zakwaterowania. Wypłaty codziennie od 80 zł. Prosimy o kontakt od 9-18, od pn - sb pod numer: 729-530-762, (Opieńskiego 1, Ursus, Warszawa).

ZESPÓŁ SZKÓŁ PUBLICZNYCH w Mysiadle, przy ulicy Kwiatowej 28 zatrudni od zaraz na stanowisku pomocy kuchennej. Wymiar czasu pracy - pełen etat. Wymagane aktualne badanie na nosicielstwo. CV proszę przesyłać na adres email: sekretariat.spwm@gmail.com, telefon do sekretariatu: 22 462-85-20

RÓŻNE

PRZYJMĘ gałęzie odpłatnie, 503-954-603

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektory multimedialne
KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a
www.elvid.com.pl
22 649 68 43
668 108 222

ANTENY, 603-375-875

AntenyTV 509-610-850

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

CYKLINOWANIE, 696-500-201

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE poddaszy-solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

ELEWACJE, remonty, dachy, 602-238-620

GLAZURA, gładź, panele, malowanie, inne, 502-029-391

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, gipsy, glazura, terakota, spawanie łukiem elektrycznym, 783-878-284

MALOWANIE,tapetowanie, 603-183-405

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

RĘBAK do gałęzi, 503-954-603

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

A STOLARSKIE, szafy i naprawy, 606-126-099

STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSKIE, meblowe, 505-935-627

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax,pl

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WYCINKA drzew, pielęgnacja żywopłotów, prace porządkowe, 604-401-161

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8 - 20
22 643 40 42
LEKARZE RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI, ENDOKRYNOLOG
Ceny wizyt: 80 - 100 zł, EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EFG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocja badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Badania laboratoryjne
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do -20%
STOMATOLOGIA PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

DOM OPIEKI, Piaseczno, 601-870-594

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

MASAŻE, 572-650-662

PSYCHIATRA, 22 299-11-22

PSYCHOLOG, 22 299-11-22

PASSA **BIURO OGŁOSZEŃ**
22 649 71 65
22 648 44 00

PASSA **BIURO OGŁOSZEŃ**
22 649 71 65
22 648 44 00

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4
NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE
TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY

POGRZEBOWE usługi Cattleya
biuro:
8⁰⁰-16⁰⁰ tel.22 40 40 942
całodobowy tel. 606 230 888

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
ul. Woronicza 32 tel. 022 737 05 10
tel. 0-691 193 581

PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW

Tygodnik PASSA zatrudni
specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:
- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji
- z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:
- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:
- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 29 listopada, 18.00: Dom Sztuki zaprasza na koncert z okazji Ursynowskich Dni Seniora. Ewa Konstancja Bułhak zaśpiewa, z towarzyszeniem pianisty Andrzeja Jagodzińskiego, piosenki Jerzego Wasowskiego, który z Jeremim Przyborą tworzył słynny Kabaret Starszych Panów. Ewa Konstancja Bułhak jest absolwentką Akademii Teatralnej w Warszawie, aktorką Teatru Narodowego, laureatką Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Andrzej Jagodziński to wybitny pianista jazzowy. Wstęp wolny.*

Galeria Domu Sztuki zaprasza na wystawę malarstwa Barbary Włodarczyk p.t. „Pejzaże”.

Wstęp wolny.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

14 grudnia o godzinie 14. przedstawienie dla dzieci pt.„O Judycie, Hologramesie i zaczarowanych twarzach” w inscenizacji studenckiego Teatru Wolandejskiego. Scenariusz i reżyseria Piotr Kulczycki. Zaproszenia do odbioru od 28 listopada po uprzedniej rezerwacji.

Trwają zapisy na zajęcia cykliczne z technik tańca współczesnego oraz metod teatralno-ruchowych w grupie Teatr Tańca dla osób powyżej 15. roku życia. Zajęcia będą odbywać się piątki w godzinach 19-21. Miesięczny koszt zajęć 150 zł. Spotkania prowadzone przez choreografki Katarzynę Warowną i Sarę Bocheńską.

Język Niemiecki dla początkujących. Dwie godziny, grupy 6 osobowe, godzina lekcyjna 15 zł, prowadząca Iwona Jędrych – Szynka. Zapisy w placówce, tel. 855 35 17. Zajęcia od 8 stycznia 2015.

Bezpłatne konwersacje z języka angielskiego w Domu Kultury Stokłosy, pn. i śr. 18.30-20.30. Zapisy Susan Carson tel. 501195313.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/.fax 22 641 19 15

7 grudnia (niedziela) godz. 18 – koncert Ludmiły Małeckiej - twórczość Anny Jantar. Wstęp – zaproszenia do odbioru w DK Imielin od 1 grudnia od godz. 18.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

27.11 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Literatura polska – onomastyka” pt.: „Nazwisko polskie”.

2.12 – wtorek – spotkanie z drem Pawłem Łukowem pt.: „W poszukiwaniu kryteriów śmierci człowieka”.

4.12 – czwartek – spotkanie z drem Kamilem Kopanią w cyklu „Rewolucje scenograficzne w teatrze w XIX i XX wieku” pt.: „Rosyjskie i radzieckie eksperymenty scenograficzne 1900–1939”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Do mieszkańców Ursynowa!

Uważam, że radnymi winny być osoby, które w swoim życiu dużo poznały i dużo doświadczyły, oraz mają wolę czynić dobro innym, a w szczególności tym, którzy ich wybrali. To samo dotyczy stanowiska prezydenta oraz burmistrzów. Zachłystywaliśmy się wolnością w ostatnim 25-leciu, kiedy to każdemu było wolno zrobić wszystko, np.:

– zburzyć niemal wszystkie stadiony sportowe;
– całymi latami obiecywać wybudowanie Szpitala Południowego;
– wielokrotnie obiecywać wykonanie połączeń drogowych z sąsiadującymi dzielnicami;
– przez kilkanaście lat utrzymywać znaki zakazu zatrzymywania, a nawet wywózki pojazdów, na ulicy projektowo przewidzianej do parkowania samochodów, na skrajnym celowo poszerzonym pasie ruchu. Dodam też – ulicy o małym natężeniu ruchu, dużej ilości punktów użyteczności publicznej;
– stawiać całe szpalery słupków, nic nie dających, a tylko szkodzących;

I co? Użyję aforyzmu: GDZIE NIE MA KARY, TAM NIE MA MIARY. Oczywiście, teraz dotyczy to pani Prezydent, na którą tak wiele osób oddało swój głos. Zapytuję ich, czy chcecie, żeby było tak dalej jak dotychczas? Wiadomo, że ta Pani panowała nad Warszawą przez 8 lat, mówię panowała, a nie „rządziła”, bo rządzić trzeba umieć i chcieć (patrz – pani Batycka-Wąsik – Lesznowola). Oczywiście na rzecz obywateli. Przy awansowaniu osób na odpowiedzialne stanowiska winno się brać pod uwagę: wiedzę, czyli wykształcenie; doświadczenie, czyli staż pracy oraz udokumentowane osiągnięcia w dziedzinie rządzenia. Reasumując powiem: Pani Prezydent w swojej dotychczasowej „władzy” niestety dążyła do jak największej ilości zniszczeń tego, co dokonali nasi poprzednicy. Oprócz naszych strat najbardziej mnie boli fakt, że jest to potężne upodlenie, na co my, Warszawiacy, sobie nie zasłużyliśmy. TAK DALEJ BYĆ NIE MOŻE !!!Wyborco, oddając głos myśl nie tylko o sobie, ale i o dobru społecznym. Osiem lat zawiedzionych oczekiwań to stanowczo za dużo, żeby ryzykować dalej.

Z poważaniem
Władysław Mardas

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Pierwsza na zachętę

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Grażyna Lemiechowicz** Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

1		2				3		7
	3	4				5	6	
6	5			3			9	1
		8	9		5	6		
2			8		1			4
				6				
3								9
		9				7		
			4		9			

8	5						3	
			8		3	5	6	
			2	7			9	
		6			2			
2			1			7		3
	3						1	
						9		
		1	5		7			
7				9	8			5

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Informacja WOM 545 72 00
Cantrala 545 71 00
Urząd Skarbowy 548 68 00
Paszporty 858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej 544 12 00
Pogotowie Ratunkowe 525 13 07
Policja 601 69 78, 603 19 78
Straż Miejska 986, 852 15 99
Straż Pożarna 998, 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 56 51 400, 56 51 402
Urząd Skarbowy 848 61 51
Pogotowie Ratunkowe 999, 844 04 46
Policja 603 11 88
Straż Miejska 986, 649 40 90
Straż Pożarna 998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11 642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 648 22 26
Policja 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999, 535 91 93
Policja 997, 756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95, 986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32 756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997, 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991, 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Boramed
ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN) metro Ursynów tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21 lokal 307 (obok Rossmanna) Warszawa - Gocław tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00
pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 13 www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi, Tarczycy, Jamy brzusznej, Stawów biodrowych u dzieci, Przezciemiączkowe u dzieci, Węzłów chłonnych, Stawów, więzadeł i mięśni, Dopplerowskie i wiele innych

PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia, Kolposkopia, Szczepienia przeciw wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży: USG ciąży 2D/3D/4D, USG genetyczne, Test PAPP-A, ECHO serca płodu, Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne: USG Ginekologiczne, Cytologia, Antykoncepcja, Wkładki wewnątrzmaciczne

Laboratorium pełen zakres
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz, INTER Vision Ubezpieczenie zdrowotne, PZU, Medica POLSKA, UNIQA, COMPENSA VIENNA INSURANCE GROUP, AXA więcej / niż standard, inter, GENERALI

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
15% rabatu na pierwszą wizytę u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)
Na hasło "Jesień"
* szczegóły promocji w przychodni.
Oferta ważna do 31 grudnia 2014 r.

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
Boramed KEN (Ursynów)
ul. Beli Bartoka 8
tel. 22 53 53 600

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 20.11 do 2.12.2014 r.

E.Leclerc

7,99 1 szt.
Figurka drewniana
różne wzory

6,99 1 szt.
Ozdoba wełniana
8 cm

2,99 1 opak.
Kokarda
6 cm, 12 szt.

4,99 1 szt.
Łańcuch choinkowy dekorowany
12,5 cm x 2 m

12,99 1 szt.
Ozdoba z rattanu
różne wzory

9,99 1 szt.
Wieniec natura premium

12,99 1 szt.
Skarpeta

7,99 1 opak.
Jabłuszko brokatowe
4,5 cm, 6 szt.

26,99 1 opak.
Bombka wełniana
4,5 cm, 6 szt.

3,99 1 szt.
Bombka cekinowa
różne kolory i wzory

3,99 1 opak.
Ozdoba choinkowa
13,5 cm

39,99 1 szt.
Renifer z nogami teleskopowymi
41 cm

3,99 1 szt.
Dekoracja sztruksowa

49,99 1 szt.
Figurka z nogami teleskopowymi
73 cm

3,49 1 szt.
Czubek plastikowy
25 cm

29,99 1 opak.
Bombka dekoracyjna
8 cm, 6 szt.

12,99 1 szt.
Domek z ceramiki na tealight
11 cm

16,99 1 opak.
Konik drewniany

5,99 1 szt.
Świecznik

14,99 1 szt.
Mikołaj

7,99 1 szt.
Pojemnik na tealight

polecamy WOJAS
Joanna Koroniewska
Maciej Dowbor

wojas

Zapraszamy do salonu firmowego WOJAS w Galerii KEN Center!

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00